

DAS THORSBERGER MOOR, 1-4, Claus von Carnap-Bornheim red.: 1 – Nina LAU, DIE PFERDEGESCHIRRE, GERMANISCHE ZAUMZEUGE UND SATTELGESCHIRRE ALS ZEUGNISSE KRIEGERISCHER REITEREI IM MITTEL- UND NORDEUROPÄISCHEN BARBARICUM, Schleswig 2014, 484 ss., 64 tablice na wkładkach na końcu tomu, 148 rycin w tekście, wykazy miejscowości do map i znalezisk, katalog znalezisk, korelacje pomiędzy systemami typologicznymi, konkordancja pomiędzy katalogiem a publikacjami C. Engelhardta i K. Raddatza, streszczenie niemieckie i angielskie, literatura; 2 – Ruth BLANKENFELDT, DIE PERSÖNLICHEN AUSRÜSTUNGEN, Schleswig 2015, 486 ss., 59 tablic na wkładkach na końcu tomu, 169 rycin w tekście, 16 tablic wykazów i wykresów ilościowych form i typów zabytków przewodnich, wykazy miejscowości do map i znalezisk, katalog znalezisk, konkordancja pomiędzy katalogiem a publikacjami C. Engelhardta i K. Raddatza, wykazy znalezisk i miejscowości, streszczenie niemieckie i angielskie, literatura; 3 (3/1 Text, 3/2 Tafeln) – Suzana MATEŠIĆ, DIE MILITÄRISCHEN AUSRÜSTUNGEN. VERGLEICHENDE UNTERSUCHUNGEN ZUR RÖMISCHEN UND GERMANISCHEN BEWAFFNUNG, Schleswig 2015, 613 ss., 124 tablice, 164 ryciny, konkordancja pomiędzy katalogiem a publikacjami C. Engelhardta i K. Raddatza, streszczenie niemieckie i angielskie, literatura; 4 – Ruth BLANKENFELDT, Claus VON CARNAP-BORNHEIM, Walter DÖRFLER, Julia GRÄF, Klemens KELM, Nina LAU, Suzana MATEŠIĆ, FUND- UND FORSCHUNGSGESCHICHTE, NATURWISSENSCHAFTLICHE UND MATERIALKUNDLICHE UNTERSUCHUNGEN, Schleswig 2014, ponadto republikacja monografii: CONRAD ENGELHARDT, THORSBJERG MOSEFUND (1863), 444 ss., katalogi, ryciny, literatura oraz streszczenia osobno do poszczególnych rozdziałów, konkordancje pomiędzy publikacjami Engelhardta, Raddatza i tomami 1-4 niniejszego wydania.

Torfowisko Thorsberg badał w latach 1858-1861 dyrektor Flensburger Sammlung Conrad Engelhardt. Jego wykopaliska oraz wspinałe publikacje¹ stanowią punkt odniesienia dla późniejszych archeologicznych opracowań odkryć bagiennych w Skandynawii (monografia *Thorsbjerg Mosefund* Engelhardta została przedrukowana w 4 tomie omawianej tutaj serii).

Historia wojen Rzymian z Germanami jest stosunkowo dobrze znana ze źródeł pisanych. Natomiast starcia pomiędzy różnymi ludami *barbaricum* mogą być poznawane niemal wyłącznie dzięki źródłom archeologicznym². Niezwykle dużo wiadomości z tego zakresu przynoszą badania południowo-skandynawskich ofiarnych stanowisk bagiennych z depozytami uzbrojenia³. Zawierają one nie tylko broń zaczepną i obronną, oporządzenie jeździeckie, ale także wyposażenie osobiste, narzędzia, a nawet rzeczy związane z transportem (łódzie i wozy).

Najwcześniejszy znany przypadek bagiennej ofiary z bronią to datowany na około 350 r. p.n.e. depozyt z Hjortspring na wyspie Als. Daje on możliwość odtworzenia prawie kompletnego składu oddziału wojskowego (80-100 wojowników), przybyłego drogą morską na czterech lub pięciu łodziach, z bronią i przedmiotami wyposażenia. Pojedyncze depozyty ofiarne z broni w jeziorach, torfowiskach czy ciekach wodnych składano od okresu przedrzymskiego nieprzerwanie przez

¹ C. Engelhardt, *Thorsbjerg Mosefund*, Copenhagen 1863; t e n ż e, *Nydam Mosefund*, Copenhagen 1865; t e n ż e, *Kragehul Mosefund*, Copenhagen 1867; t e n ż e, *Vimose Fundet*, Copenhagen 1869.

² A. R a u, *Germanen gegen Germanen – Gewalt, Konflikt und Ritual im Spiegel südschandinavischer Opferplätze mit Heeresausrüstungen/Conflict among the Germanic tribes – violence, conflict and ritual mirrored in south Scandinavian sacrificial sites with military equipment*, „Die Kunde”, N.F., 62: [2011] 2013, s. 159-175.

³ A. R a u, C. v o n C a r n a p - B o r n h e i m, *Die kaiserzeitlichen Heeresausstattungsoffer Südschandinaviens – Überlegungen zu Schlüsselfunden archäologisch-historischer Interpretationsmuster in der kaiserzeitlichen Archäologie*, [w:] *Altertumskunde – Altertumswissenschaft – Kulturwissenschaft. Erträge und Perspektiven nach 40 Jahren Reallexikon der Germanischen Altertumskunde* (Ergänzungsbände zum Reallexikon der Germanischen Altertumskunde 77), H. Beck, D. Geuenich, H. Steuer red., Berlin-Boston 2012, s. 515-540.

okres 1500 lat, aż do średniowiecza (XII–XIII w.)⁴. Poza rezultatami wojen było ich wiele także i w innych kontekstach przeszłych zdarzeń, jak na przykład podróże, ponieważ często tego typu ofiary znajdowane są w miejscach brodów i dróg wodnych.

Kilka elementów umożliwiło bardzo duży postęp w dziedzinie badań stanowisk bagiennych. W pierwszym rzędzie jest to zasługa rozwoju metodyki prac wykopaliskowych i używanego w terenie sprzętu. Ponad 150-letnie doświadczenie w tym zakresie zaowocowało opracowaniem optymalnych metod lokalizacji, wydobywania i konserwacji uzyskanych zabytków. Wpłynęło to na osiąganie wybitnych rezultatów nie tylko na poziomie analizy, ale również interpretacji. Nie bez znaczenia było zastosowanie metod komputerowych w dokumentacji, opracowywaniu stratygrafii oraz trójwymiarowego rozmieszczenia znalezisk, a także w analizie porównawczej zabytków na podstawie stworzonych baz danych. Przestrzenne odwzorowanie odsłanianych nawarstwień umożliwiło rekonstrukcję formowania się tych układów, a w powiązaniu z rekonstrukcją przeszłości środowiska naturalnego, także przemian, które dotyczyły stratygrafii.

Środowisko naturalne (w tym przypadku jeziora, bagna lub torfowiska) różnie, w zależności od kwasowości lub zasadowości wody i od zastosowanego surowca, nie zawsze korzystnie, wpływa na stan zachowania przedmiotów. W Thorsbergu nie zachowały się takie precyzyjne wyznaczniki chronologiczne i stylistyczne, jak groty oszczepów i włócznie oraz grzebień.

Wysychające bagna i torfowiska skandynawskie bywają wielokrotnie prawdziwą kopalnią zabytków archeologicznych ze względu na trwający co najmniej od epoki brązu zwyczaj traktowania jezior i innych terenów podmokłych jako miejsc składania ofiar. Sprzyjające środowisko naturalne wpływa także często na imponującą liczbę znalezisk z surowców organicznych. Takie odkrycia pozwalają wnikać w dziedziny życia dawnych społeczeństw niedostępne obserwacji w przypadku innych wykopalisk. Stwarza to, również niedostępne w innych przypadkach, pole dla precyzyjnego datowania.

Dotychczas ograniczenia natury metodycznej oraz brak dostatecznie starannie przebadanych stanowisk (mimo, jak na tamte czasy, wysokiego poziomu wykopalisk Conrada Engelhardta np. w Thorsberger Moor i w Nydam) powodowały jednostkowe traktowanie znalezisk, zarówno całych depozytów bagiennych, jak i poszczególnych przedmiotów w nich znajdujących. W tym ostatnim przypadku do wybitnie wartościowych okazów podchodzono często wybiórczo, z pominięciem kontekstu.

Stosunkowo niedawno pojawiły się nowe możliwości, głównie interpretacyjne, pozwalające na traktowanie znalezisk bagiennych jako niewyczerpanego źródła wiadomości przede wszystkim na temat okresu rzymskiego w południowej Skandynawii. Zakres możliwości wnioskowania poszerzył się niewyobrażalnie – znaleziska skandynawskie pozwalają np. na określanie siły, struktury oraz pochodzenia walczących grup, których broń została złożona w ofierze. Pozostaje nadal wiele wątpliwości i różnic w poglądach badaczy, ale postęp jest ogromny.

Wielki potencjał darów ofiarnych z łupów wojennych z bagna Thorsberg został wykorzystany kilkakrotnie w latach czterdziestych i pięćdziesiątych XX w. przez Joachima Wernera⁵ i Klause Raddatza⁶ do analizy elementów pasów i zapinek z tego stanowiska. Ważne było szczególnie podejście Johanna Brøndsteda, który w depozytach widział dary dziękczynne po konfliktach zbrojnych, składające się z broni i sprzętu, którymi miejscowa ludność skutecznie pokonała wroga⁷.

⁴ M.in. J. Lund, *Viking weapons in Irish wetlands*, [w:] *Celtic-Norse relationships in the Irish Sea in the Middle Ages 800–1200*, J.V. Sigurdsson, T. Bolton red., Leiden, Boston 2014, s. 171–185.

⁵ J. Werner, *Die beiden Zierscheiben des Thorsberger Moorfundes: ein Beitrag zur frühgermanischen Kunst- und Religionsgeschichte*, Römisch-Germanischen Forschungen, 16, Berlin 1941, s. 1–77.

⁶ K. Raddatz, *Der Thorsberger Moorfund. Gürtelteile und Körperschmuck*, Offa-Bücher, 13, Neumünster 1957; por. również tenże, *Der Thorsberger Moorfund Katalog. Teile von Waffen und Pferdegeschirr, sonstige Fundstücke aus Metall und Glas, Ton- und Holzgefäße, Steingeräte*, Offa-Bücher, 65, Neumünster 1987.

⁷ J. Brøndsted, *Nordische Vorzeit*, 3, Neumünster 1960.

Ustalenie chronologii dla szerszego obszaru jest nadal bardzo trudne, jak i znalezienie ponadregionalnej korelacji pomiędzy różnymi regionalnymi wyznacznikami w kulturze materialnej. Przy datowaniu przedmiotów z *barbaricum* w północnej Europie szczególnie ważne są badania oparte na grupach uzbrojenia, broni z grobów i miejsc ofiarnych z darami w postaci ryszunka wojennego.

Niezaprzeczalnie wielką pomocą okazały się zaawansowane studia typologiczno-chronologiczne w zakresie przedmiotów (w tym importów rzymskich lub prowincjonalno-rzymskich) znajdowanych głównie w zespołach grobowych na terenach *barbaricum*. Niezwykle przydatne, a wręcz niezbędne okazały się w tym zakresie, poza pracami niemieckimi⁸, opracowania polskich badaczy. Nie do przecenienia są studia Kazimierza Godłowskiego⁹ nad chronologią (m.in. grupami wyposażenia grobowych z bronią), Marcina Biborskiego nad bronią (szczególnie nad mieczami)¹⁰, Piotra Kaczanowskiego (dotyczące grotów broni drzewcowej)¹¹, Renaty Madydy-Legutko (nad sprzączkami i okuciami pasa)¹², Magdaleny Mączyńskiej (związane ze szklanymi

⁸ Jak fundamentalne dzieła: O. Almgren, *Studien über nordeuropäische Fibelformen der ersten nachchristlichen Jahrhunderte*, Stockholm 1897; H. J. Eggers, *Der römische Import im freien Germanien Atlas der Urgeschichte*, 1, Hamburg 1951; tenże, *Zur absoluten Chronologie der römischen Kaiserzeit im Freien Germanien. Mit Beiträgen von R. Nierhaus*, „Jahrbuch des Römisch-Germanischen Zentralmuseums Mainz”, 2: 1955, s. 196–244.

⁹ M.in.: K. Godłowski, *The chronology of the late Roman and early migration periods in central Europe*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, 217, Prace Archeologiczne 11, Kraków 1970; tenże, *Die Chronologie der jüngeren und späten Kaiserzeit in den Gebieten südlich der Sudeten und Karpaten*, [w:] *Probleme der relativen und absoluten Chronologie ab Latènezeit bis zum Frühmittelalter. Materialien des III. internationalen Symposiums: Grundprobleme der frühgeschichtlichen Entwicklung im nördlichen Mitteldonauegebiet*, Kraków-Karniowice 3.–7. Dezember 1990, K. Godłowski, R. Madyda-Legutko red., Kraków 1992, s. 23–54; tenże, *Die Chronologie der germanischen Waffengräber in der jüngeren und späten Kaiserzeit*, [w:] *Beiträge zu römischer und barbarischer Bewaffnung in den ersten vier nachchristlichen Jahrhunderten. Akten des 2. Internationalen Kolloquiums in Marburg a.d. Lahn*, 20. bis 24. Februar 1994, C. von Carnap-Bornheim red., „Veröffentlichungen des Vorgeschichtlichen Seminar Marburg”, Sonderband 8, Lublin, Marburg 1994, s. 169–178.

¹⁰ M.in.: M. Biborski, *Typologie und Chronologie der Ringknaufschwerter*, [w:] *Markomannenkriege – Ursachen und Wirkungen, Symposium Wien 1993*, H. Friesinger, J. Tejral, A. Stuppner red., Brno 1994, s. 85–97; M. Biborski, J. Ilkjær, *Illerup Ådal*, 11, *Die Schwerter*, Textband, Århus 2006; c i s a m i, *Illerup Ådal*, 12, *Die Schwerter*, Tafelband, Århus 2006. Marcin Biborski został w roku 2007 uhonorowany, wraz z J. Ilkjærem i C. von Carnap-Bornheimem medalem *European Union Prize for Cultural Heritage. Europa Nostra Award 2006*, za wybitne osiągnięcia w studiach nad zabytkami ze stanowiska bagiennego w Illerup w Danii.

¹¹ M.in.: P. Kaczanowski, *Bemerkungen zur Chronologie des Zustroms römischer Waffenimporte in das europäische Barbaricum*, [w:] *Probleme der relativen und absoluten Chronologie ab Latènezeit bis zum Frühmittelalter. Materialien des III. internationalen Symposiums: Grundprobleme der frühgeschichtlichen Entwicklung im nördlichen Mitteldonauegebiet*, Kraków-Karniowice 3.–7. Dezember 1990, K. Godłowski, R. Madyda-Legutko red., Kraków 1992, s. 171–186; tenże, *Importy broni rzymskiej na obszarze europejskiego Barbaricum*, Kraków 1992; tenże, *Aus den Forschungen an der territorialen Differenzierung des Zustroms römischer Waffenimporte im Barbaricum*, [w:] *Beiträge zu römischer und barbarischer Bewaffnung in den ersten vier nachchristlichen Jahrhunderten. Akten des 2. Internationalen Kolloquiums in Marburg a.d. Lahn*, 20. bis 24. Februar 1994, C. von Carnap-Bornheim red., „Veröffentlichungen des Vorgeschichtlichen Seminar Marburg”, Sonderband 8, Lublin, Marburg 1994, s. 207–222.

¹² R. Madyda-Legutko, *Die Gürtelschnallen der Römischen Kaiserzeit und der frühen Völkerwanderungszeit im mitteleuropäischen Barbaricum*, BAR, International Series, 360, Oxford 1986; t a ż, *Gürtelhaken der frühromischen Kaiserzeit im Gebiet des mitteleuropäischen Barbaricum*, „Przegląd Archeologiczny”, 37: 1990, s. 157–180; t a ż, *Importe von metallenen Gürtelteilen des römischen Heeres im mitteleuropäischen Barbaricum*, „Archeologia”, 42: 1992, s. 85–115; t a ż, *Doppeldornschnallen mit rechteckigem Rahmen im europäischen Barbaricum*, „Germania”, 68: 1990, s. 551–585.

paciorkami)¹³, Jacka Andrzejowskiego¹⁴ (zwłaszcza dotyczące zapinek) oraz Anny Bitner-Wróblewskiej¹⁵ i innych. Podobnie sprawa przedstawia się z najnowszą publikacją Marzeny J. Przybyły na temat części stroju zdobionych wytłaczaną blachą¹⁶. Znaczącą rolę w przedstawianiu bagiennych odkryć skandynawskich odegrał na gruncie polskim Andrzej Kokowski¹⁷.

Centrum Archeologii Bałtyckiej i Skandynawskiej, Fundacji Schleswig-Holsteinische Landesmuseum Schloss Gottorf, w roku 2014 rozpoczęło publikację monumentalnej serii *Das Thorsberg Moor*, poświęconej jednemu z najbogatszych, a zarazem najbardziej interesujących bagiennych stanowisk ofiarnych z okresu rzymskiego w Europie. Seria ta, pod redakcją wybitnego archeologa Clausa von Carnap-Bornheima – dyrektora wspomnianej Fundacji, nawiązuje do szczytnych tradycji archeologii duńskiej i niemieckiej, przedstawiając w sposób wzorcowy wyniki dawniejszych i nowszych badań tego stanowiska. Praca powstała w ramach projektu badawczego *Zwischen Thorsberg und Bornstein. Historische Archäologie im Landesteil Schleswig als Instrument für Weiterbildung, Forschung und Präsentation (Między Thorsbergiem a Bornsteinem. Archeologia historyczna w prowincji Szlezewiku jako narzędzie edukacji, badań i prezentacji)*. Przewidziano na nią środki z Europejskiego Funduszu Społecznego. Neudorf-Bornstein to miejscowość w północnych Niemczech, między Kilonią a Eckernförde, z cmentarzyskiem z bardzo bogato wyposażonymi grobami księżycami odpowiadającymi chronologicznie najobfitszym depozytom ofiarnym w Thorsbergu (III w. n.e.). Studiami nad tymi znaleziskami kieruje Angelika Abegg-Wigg z Archäologisches Landesmuseum Schleswig.

W każdym tomie zamieszczono przedmowę dotyczącą całej serii pióra Clausa von Carnapa-Bornheima oraz wstęp związany z poszczególnymi zagadnieniami. Seria dedykowana jest Jørgenowi Ilkjærowi – nestorowi i twórcy nowoczesnych studiów nad znaleziskami bagiennymi w południowej Skandynawii.

Stanowisko Thorsberg Moor leży na Półwyspie Jutlandzkim, niedaleko Szlezewiku, w okolicach Flensburga, w kraju związkowym Szlezwik-Holsztyn, w pobliżu granicy Niemiec i Danii, na północnym skraju miejscowości Süderbrarup. Jest to jedyne takie stanowisko w Niemczech. Odkryto je podczas prac melioracyjnych jeszcze w połowie XIX w.

Pierwsze prace wykopaliskowe były tak dobrze prowadzone i dokumentowane, że podczas przygotowywania obecnej monografii można było po przeszło 160 latach uzyskać dalsze informacje – poczynić interpretacje, których nikt się dotychczas nie spodziewał. Dotyczy to zwłaszcza lokalizacji znalezisk, nieocenionej w przypadku skupisk przedmiotów zabytkowych, oraz struktury i składu całego depozytu. Dzięki temu jest możliwe zidentyfikowanie każdego z odkrytych

¹³ M. Tempelman - Maczyńska, *Die Perlen der römischen Kaiserzeit und der frühen Völkerwanderungszeit im mitteleuropäischen Barbaricum*, Römisch-Germanische Forschungen, 43, Mainz am Rhein 1985; też, *Das Frauentrachtzuberhör des mittel- und osteuropäischen Barbaricums in der römischen Kaiserzeit*, Kraków 1989.

¹⁴ J. Andrzejowski, *Zapinki o cechach mieszanych II i IV grupy Almgrena*, Barbaricum, 3, Warszawa 1994, s. 87–129; tenże, *Nadkole 2. A cemetery of the Przeworsk culture in Eastern Poland*, Monumenta Archaeologica Barbarica, 5, Kraków 1998; J. Andrzejowski, J. Martens, *The Wielbark cemetery. Information on unpublished material from the personal files of Carl-Axel Moberg*, Studia Gothica, 1, Lublin 1996, s. 18–72.

¹⁵ A. Bitner-Wróblewska, *From Samland to Rogaland. East-West connections in the Baltic basin during the Early Migration Period*, Warszawa 2001; też, *Netta. A Balt cemetery in northeastern Poland*, Monumenta Archaeologica Barbarica, 12, Warszawa, 2007.

¹⁶ M. J. Przybyła, *Pressblechverzierte spätkaiserzeitliche Trachtbestandteile in Südsandinavien*, Nordiske Fortidsminder, Serie B, 28, Copenhagen 2018.

¹⁷ A. Kokowski, *Starożytna Polska. Od trzeciego stulecia przed narodzeniem Chrystusa do schyłku starożytności*, Warszawa 2005, szczególnie s. 260–281; J. Ilkjær, *Illerup Ådal. Czarodziejskie zwierciadło archeologii*, Warszawa 2007 (tłum. A. Kokowski).

przedmiotów wraz z w miarę dokładną lokalizacją w obrębie wykopów badawczych. Niestety, dla niektórych typów analiz taki poziom precyzji już nie wystarcza, a w dodatku, jak się okazało, część zabytków z Thorsbergu i Nydam została przemieszana, wobec czego na początku prac rozdzielono przedmioty z tych stanowisk. Udało się też częściowo odtworzyć oryginalne położenie niektórych znalezisk z dziewiętnastowiecznych badań, aby na podstawie rozrzutu przestrzennego zrekonstruować przebieg składania darów ofiarnych oraz zlokalizować resztki drewnianej konstrukcji, z której wrzucano łupy do wody.

Centralny i najbardziej rozległy depozyt broni i sprzętu pobitewnego w Thorsberg Moor można bez wątplenia wiązać z fazą Clb okresu rzymskiego, a więc z 1 poł. III w. n.e. Wcześniej (w fazie Cla – w końcu II w. n.e.) złożono tam ofiarę zawierającą ceramikę i kobiecą odzież. Miejsce to więc, jak sugerował Klaus Raddatz, ma dłuższą tradycję wotywną¹⁸.

Depozyty z Thorsbergu charakteryzują się licznymi świadectwami praktykowania rytuału niszczenia przedmiotów przed ostatecznym zdeponowaniem w wodzie. W konsekwencji, umożliwiając one odtworzenie specyficznych zabiegów rytualnych.

Złożenie ofiar w Thorsbergu i w Nydam może być powiązane ze współczesnymi im osadami i cmentarzyskami plemienia Angłów znajdującymi się w ich bezpośrednim sąsiedztwie.

Podstawowe pytania dotyczą chronologii i liczby depozytów. Można do tego dodać także szacunkową liczbę i funkcje wojowników, których broń została wrzucona do jeziora. Ponieważ, jak się sądzi, przedmioty znalezione na tych terenach nie stanowiły własności ludności miejscowej, należało określić ich kontekst geograficzny i kulturowy, a tym samym pochodzenie pokonanych wojowników.

Serię *Das Thorsberger Moor* otwiera tom Niny Lau: *Die Pferdegeschirre – Germanische Zaumzeuge und Sattelgeschirre als Zeugnisse kriegerischer Reiterei im mittel- und nordeuropäischen Barbaricum* / *Rząd koński – germańskie uzdy i siodła jako świadectwa zbrojnej jazdy ze środkowo- i północnoeuropejskiego barbaricum*. Przedstawiono w nim odkryte oporządzenie jeździeckie – uzdy, ogłowia i siodła. Został on oparty na rozprawie doktorskiej Autorki z roku 2008, poświęconej właśnie znaleziskom rzędu końskiego. Przed tym opracowaniem stan badań nad rzędem końskim z okresu rzymskiego był dalece niewystarczający¹⁹, zwłaszcza w odniesieniu do odkryć

¹⁸ K. R a d d a t z, *Religionsgeschichtliche Probleme des Thorsberger Moorfundes*, [w:] *Vorgeschichtliche Heiligtümer und Opferplätze in Mittel- und Nordeuropa. Bericht über ein Symposium in Reinhausen bei Göttingen in der Zeit vom 14. bis 16. Oktober 1968*, H. Jankuhn red., Göttingen 1970, s. 188–197; por. także H. J a n k u h n, *Nydam und Thorsberg. Moorfunde der Eisenzeit*, Neumünster 1982.

¹⁹ Uzdy z wódzami łańcuchowymi, jako charakterystyczny element i wyznacznik wysokiej pozycji używającego jej wojownika, stosunkowo dawno wzbudzały zainteresowanie badaczy. Tego zagadnienia, co najmniej częściowo, dotyczyły m.in. następujące prace: S. K r o g h, *Thorsbjergshovedtojet*, „Kuml”, 1966, s. 59–73; M. Ø r s n e s, *Der Moorfund von Ejsbøl bei Hadersleben und die Deutungsprobleme der großen germanischen Waffenopferfunde*, [w:] *Vorgeschichtliche Heiligtümer und Opferplätze in Mittel- und Nordeuropa. Bericht über ein Symposium in Reinhausen bei Göttingen in der Zeit vom 14. bis 16. Oktober 1968*, H. Jankuhn red., Göttingen 1970, s. 172–187; O. K l i n d t - J e n s e n, *Foreign influences in Denmark's early Iron Age*, „Acta Archaeologica”, 20: 1949 (1950), s. 80 n.; K. R a d d a t z, op. cit.; M. Ø r s n e s, *Ejsbøl I: Waffenopferfunde des 4.–5. Jahrh. nach Chr.*, Copenhagen 1988.

Autor niniejszej recenzji obronił pracę magisterską na ten sam temat, i na jej podstawie opublikował artykuł (T. B a r a n o w s k i, *Rząd koński z wódzami łańcuchowymi na terenie Europy środkowej w okresie wpływów rzymskich*, „Archeologia Polski”, 18/2: 1973, s. 391–477). W związku z tym opracowaniem T. Dziekoński wykonał badania metaloznawcze (T. D z i e k o Ń s k i, *Wyniki badań surowca i techniki wykonania niektórych metalowych części rzędu końskiego z Polski środkowej z okresu wpływów rzymskich*, „Archeologia Polski”, 18/2: 1973, s. 479–490).

Później powstały w Niemczech dwie prace doktorskie. Jedna – obroniona w 1990 i opublikowana w roku 1994 przez S. W i l b e r s - R o s t (*Pferdegeschirr der römischen Kaiserzeit in der Germania libera*).

z Thorsbergu. Wyniki analizy poszczególnych elementów składowych zestawu tworzącego charakterystyczną (wyjątkowo cenną – paradną) uzdę z okresu rzymskiego posłużyły do wyróżnienia czterech jej typów, nazwanych w związku z głównymi stanowiskami, na których przeważały: Kirpehnen²⁰, Vimose, Illerup i Thorsberg.

Nina Lau prezentuje typologię poszczególnych części zespołu oporządzenia jeździeckiego (s. 8–78). Kompletny rząd koński okresu rzymskiego w *barbaricum* składał się z nachrapnika, wędzidla z pierścieniami lub pobocznkami i z prętem podbródkowym, podwieszki oraz wodzy łańcuchowych z wieloma pierścieniami, przedzielonych żołędziowatymi ogniwkami. Występują również różnokształtne skuwki pasków, rozdzielacze rzemieni oraz dodatkowe kółka i ogniwka, a także skórzane części uzdy²¹. Autorka przypominała stan badań i prace poszczególnych badaczy, którzy zasłużyli się na polu studiów nad użytkowaniem konia i nad jazdą z okresu wpływów rzymskich. Ujednoliciła dotychczasową typologię (cennym uzupełnieniem jest zestawienie korelacji wyróżnionych przez Autorkę tomu typów z dotychczasowymi systemami²²), a przy tym wywiodła genezę uzd łańcuchowych bezpośrednio z celtyckich pasów lateńskich, ale w przeciwieństwie do poprzednich prac na ten temat, wskazała na znaleziska takich uzd, które dawniej brano za części wspomnianych pasów.

Badania nad elementami rzędu końskiego z wykopalisk to niezwykle złożony temat, zągębiający się z wieloma zagadnieniami dotyczącymi ówczesnego społeczeństwa: militarnymi, gospodarczymi, wytwórczości, a także kontaktów na bliską i daleką odległość itp.

W zestawie zabytków odkrytych w Thorsbergu udało się skompletować co najmniej 18 uzd, związanych z dziewięcioma zespołami i z siodłami z darów ofiarnych złożonych w fазie C1b. Wyróżniono łącznie dziewięć podtypów, co poszerzyło i zmodyfikowało istniejący obraz oporządzenia jeździeckiego okresu rzymskiego w *barbaricum*. Na podkreślenie zasługuje występowanie

Zur Entstehung, Entwicklung und Ausbreitung des „Zaumzeugs mit Zügelketten“, Veröffentlichungen der Urgeschichtlichen Sammlungen des Landesmuseums zu Hannover, 44, Oldenburg 1994). Bardziej wnikliwe i wyczerpujące było opracowanie N. Lau (*Zügelkettenzaumzeuge der jüngeren und späten Römischen Kaiserzeit – Neue Untersuchungen zu Typen, Verbreitung, Herkunft und Datierung*, [w:] *Aktuelle Forschungen zu Kriegsbeuteopfern und Fürstengräbern im Barbaricum. Internationales Kolloquium unterstützt Schleswig 15.–18. Juni 2006*, A. Abegg-Wigg, A. Rau red., Schriften des Archäologischen Landesmuseums, Ergänzungssreihe, 4, Neumünster 2008, s. 25–54). Część została opublikowana także w roku 2016 – N. Lau, *Pferdegeschirre aus nordeuropäischen Kriegsbeuteopfern (Thorsberger Moorfund) – Römische und „barbarische“ Komponenten*, [w:] *Archäologie zwischen Römern und Barbaren. Zur Datierung und Verbreitung römischer Metallarbeiten des 2. und 3. Jh. n. Chr. im Reich und im Barbaricum – ausgewählte Beispiele (Gefäße, Fibeln, Bestandteile militärischer Ausrüstung, Kleingerät, Münzen)*. Internationales Kolloquium Frankfurt am Main, 19.–22. März 2009, 2, H.-U. Voß, N. Müller-Scheeßel red., Bonn 2016, s. 697–708.

²⁰ Jedna z odmian wyróżniona przez T. Baranowskiego (*op. cit.*) jako Powarowka, to oczywiście Kirpehnen, ponieważ w realiach PRL-u nie można było użyć niemieckiej nazwy miejscowości.

²¹ Należy dodać, że mimo ustalenia terminologii już kilkadziesiąt lat temu, w polskiej literaturze panuje pod tym względem bałagan, a dotyczy to głównie pojęcia „uprzęży”, która wiąże się z zaprzęgiem, oraz „rzędu”, na który składa się oporządzenie jeździeckie. Spotykane nazewnictwo poszczególnych części zespołów rzędu końskiego jest jeszcze bardziej dowolne. Obecnie ma to również miejsce wraz z modnym tematem pochówków końskich. Niekiedy także polscy autorzy lekceważą, a nawet nie znają opracowań, powołując się na obce prace, jak w przypadku tekstu: B. Kontny, T. Nowakiewicz, A. Rzeszotarska-Nowakiewicz, *Analiza archeologiczna znalezisk z lubanowskiego jeziora / An archaeological analysis of the finds from the lake in Lubanowo*, [w:] *Starożytne miejsce ofiarne w jeziorze w Lubanowie (d. Herrn-See) na Pomorzu Zachodnim / Ancient sacrificial place in the lake in Lubanowo (former Herrn-See) in West Pomerania*, Depozyty ofiarne z polskich bagien i jezior, 3, T. Nowakiewicz red., Warszawa 2016, s. 236–280 (zwłaszcza 250–256).

²² Znalazła się tam również typologia zaproponowana przez T. Baranowskiego (*op. cit.*).

na terenach Polski wariantów nie spotykanych gdzie indziej. Są to wyróżnione podtypy Szwajcaria²³ i Paprotki-Kolonia²⁴.

Najcenniejszą część tej pracy stanowi analiza przedmiotów znalezionych w bagnie Thorsberg, składających się z elementów rzędu końskiego umieszczonych w kompletnym katalogu znalezisk tego rodzaju, z przedstawieniem zasięgów występowania wszystkich typów i podtypów na szczegółowych mapach przekrojowych od najstarszych – z fazy B1b lub B2a – po C2/C3. Ważnym rozdziałem jest omówienie genezy i rozwoju „germańskich”²⁵ rzędów końskich.

Depozyty z fazy C2/C3 obejmują dziewięć ozd, w sześciu przypadkach połączonych z wodzami łańcuchowymi, a w trzech z wodzami skórzanymi, a pochodzą prawdopodobnie z południowo-wschodniej Szwecji, Bornholmu lub Gotlandii, stanowiąc dowód wpływów z różnych kręgów kulturowych. Oprócz oryginalnych rzymskich elementów rzędu, kilka innych zabytków świadczy, że czerpano z wzorów rzymskich, ale wyrobom nadano styl „barbarzyński”.

Dalsze wpływy widoczne na podstawie analizy rzędów końskich wskazują na kontakty pomiędzy, z jednej strony, górnymi warstwami społecznymi sarmackimi i germańskimi, a z drugiej – elitą z Panonii. Ponadto pojawiają się wyraźne związki pomiędzy elementami występującymi w Thorsbergu i rzędem końskim z obszaru znad północnego Dunaju z czasów wojen markomańskich, co N. Lau uznaje za świadectwo kontaktów Germanów Nadłabskich i Markomanów (lub Kwadów).

Poszczególne elementy wyposażenia, a także prawdopodobnie również kilka ozd innego typu, spotykanego na obszarze kultury przeworskiej i sambijsko-natangijskiej, jak się wydaje, zostały zmodyfikowane i dostały się do zachodnich części *barbaricum*, szczególnie na obszar Germanów Nadłabskich. Chociaż nie istnieją żadne źródła pisane ani przedstawienia odnoszące się do germańskich wojowników konnych, ważne informacje na temat elementów rzędu końskiego mogą być uzyskane z przedstawień pochodzących z wczesnego okresu wędrówek ludów umieszczanych na brakteatach, jak również na rzymskich nagrobkach. Odnosi się to do charakteru jazdy i stosowanej taktyki wojennej. Wędzidła stanowiące zdobycz wojenną dokumentują różne konstrukcje, które sugerują istnienie różnych stylów jazdy i taktyk bojowych, a także różne funkcje jeźdźców w oddziałach wojska. Bogate rzędy z wodzami łańcuchowymi wskazują, że dowódcy wojskowi, którzy mogli być także przedstawicielami ukształtowanych już elit społecznych, bezpośrednio uczestniczyli w walkach.

Dzięki znaleziskom z bagien można było rozwarstwić typologicznie i zrekonstruować siodła. Bardzo cenne wydaje się udowodnienie wczesnego ich użytkowania. Najwcześniejsze przypuszczalnie można łączyć z miękkimi siodłami rzymskimi. Są to pierwsze dowody stosowania rzymskich siodła w *barbaricum*. Drewniane siodła tak zwanego typu Ejsbøl, które współwystępują z ozdami typu Thorsberg, charakteryzują znaleziska z faz C2 i C2/C3. Pierwsze drewniane siodła, znalezione w kontekście niezwiązanym z nomadami euroazjatyckimi, powstały zapewne na północy w rezultacie kontaktów elit sarmackich i germańskich pod koniec III w. n.e.

W podsumowaniu (s. 268–270) Autorka stwierdza, że Thorsberger Moor to miejsce darów ofiarnych z wyposażenia wojennego, gdzie znaleziono największą liczbę zestawów rzędów. Obejmują one czas złożenia dwóch głównych depozytów od 1 poł. III w. n.e. do około roku 300.

²³ J. Antoniewicz, M. Kaczyński, J. Okulicz, *Wyniki badań przeprowadzonych w 1956 roku na cmentarzysku kurhanowym w miejsc. Szwajcaria, pow. Suwałki*, „Wiadomości Archeologiczne”, 25/1–2: 1958, s. 22–57.

²⁴ A. Bitner-Wróblewska, M. Karczevska, M. Karczewski, *Nowa odmiana ozd z wodzami łańcuchowymi z cmentarzyska kultury bogaczewskiej w Paprotkach Kolonii, stan. 1, woj. suwalskie*, „Wiadomości Archeologiczne”, 55: 1999–2001, s. 65–85.

²⁵ Cudzysłowu użyłem w tym przypadku ze względu na to, że na całość omawianego tutaj typowego zespołu elementów oporządzenia jeździeckiego złożyły się rozmaite części, których twórcy bywali różnej przynależności etnicznej. Autor recenzji pisał m.in. już o tym (T. Baranowski, *op. cit.*, s. 461–467).

Zespół, którym dysponujemy pozwala na zrekonstruowanie wyposażenia jazdy, stosowanego w walkach w tamtych czasach, a także stylu jazdy germańskich wojowników. Skomplikowana budowa i szczegółowe, współgrające ze sobą dekoracje licznych, pojedynczych elementów wskazują, że oporządzenie końskie zostało wykonane na zlecenie zamożnych członków elit. Sprzęt jeździecki z Thorsbergu ujawnia wyraźne odniesienia do ozdób rzymskich siodła, co związane jest z rozwojem poza *limesem* oporządzenia jeździeckiego, opartego na rzymskich i celtyckich wzorach. Wiązał się on z nową konstrukcją uzdy²⁶ z wodzami łańcuchowymi występującymi w okresie rzymskim w całym *barbaricum*.

Jak w przypadku oporządzenia jeździeckiego z Thorsbergu, zagadnienia przedstawione w następnym – 2 tomie serii *Thorsberger Moor* dotyczą problematyki pracy doktorskiej jego Autorki – Ruth Blankenfeldt: *Die persönlichen Ausrüstungen / Wyposażenie osobiste*. Także jego analiza dostarcza danych na temat składu jednostek bojowych.

Duże znaczenie dla ustalenia chronologii i związku przedmiotów z wytworami konkretnych grup ludności mają analizy akcesoriów strojów, zwłaszcza zapinek (s. 36–114) i elementów pasów – sprzączek (s. 115–144), czy innych metalowych okuć (s. 147–175). To osobiste wyposażenie wojownika uzupełniały różne rodzaje ozdób (s. 191–277) oraz przedmioty codziennego użytku i narzędzia.

Ruth Blankenfeldt rozpoczęła analizę od weryfikacji odtworzonych regionalnych zasięgów występowania poszczególnych typów przedmiotów; liczba zamieszczonych w książce map ich zasięgów i chronologii jest ogromna. Owe mapy i rozdział: *Formen und Typen / Formy i typy*, zawierający *Darstellung der quantitativen Auswertungen / Wykresy analizy ilościowej* zapinek (s. 299–315) oraz wykazy i katalog, obrazują znaczenie omawianego dzieła dla wszystkich badaczy, którzy zajmują się okresem rzymskim w Europie Środkowej.

Zapinki w Thorsbergu występują często w ofiarach zawierających broń, również i wcześniej składano dary, w skład których wchodziły te przedmioty. Dla młodszego okresu rzymskiego w ofiarach zawierających broń mamy kilka przykładów zapinek z podwiniętą nóżką lub z pełną pochewką oraz tarczowatych, a także ponad 40 fibul z wysoką pochewką. Łączy się je z udziałem w bitwach wojowników germańskich z Połabia, a nawet z pobraża Morza Północnego (Fryzja Zachodnia) oraz z wyspy Fionii.

Do ważnych elementów należą zestawy pasów z dużymi klamrami w kształcie omegi, które wskazują na wojowników z terenów skandynawskich. Występują również pionowe prostokątne klamry z rozwidlonym kołcem, które sugerują pochodzenie z Europy kontynentalnej. Pochodzenie ze wschodniego obszaru osadnictwa germańskiego na początku młodszego okresu rzymskiego przypisywane jest przez R. Blankenfeldt także innym częściom pasów, paciorkom i niektórym rodzajom wisiorów.

Wśród ozdób z Thorsbergu, oprócz zawieszek i wisiorów z metalu, odrębną grupę stanowią paciorki ze szkła, chalcedonu i bursztynu (s. 224–239). Paciorki szklane są nieliczne, dzielą się na ozdoby ciała oraz kategorię paciorków mieczowych²⁷, które potraktowano oddzielnie jako wyróżnik wysokiej pozycji społecznej wojowników uzbrojonych w miecze (s. 232–239). Wyróżniono następujące typy paciorków: wykonane ze szklanych pałeczek, melonowate, typu Kempton, a także proste jednobarwne, omówiono także paciorki metalowe.

²⁶ T. Baranowski, *op. cit.*, opisał zmiany w konstrukcji wędzidła, na nowy typ – dwuczęściowy, z głównym elementem wyginanym pod kątem prostym. Pozwalał on na lepsze powodowanie koniem, możliwość spięcia konia, uniesienia się w siodle i zadania ciosu włócznią lub mieczem, co wpłynęło na zmianę stylu walki. Było to urządzenie okrutne dla konia. Także uzdy łańcuchowe musiały boleśnie obcierać i ranić zwierzęta.

²⁷ Niedawno paciorki mieczowe zostały wydobyte z Jeziora Nidajno w Czaszkowie, na kultowym stanowisku bagienym. Por. T. Nowakiewicz, A. Rzeszotarska-Nowakiewicz, *Lake Nidajno near Cząszkowo in Masuria: a unique sacrificial site from Late Antiquity*, Warszawa 2012, s. 78, ryc. 53.

Duża część tego rozdziału jest poświęcona zagadnieniu importu paciorków rzymskich oraz hipotetycznej kwestii produkcji szkła w *barbaricum* okresu rzymskiego, gdzie kilka znalezisk może wskazywać na produkcję szkła. Jednak wśród specjalistów nie ma co do tego jednomyślności. Autorka tomu zgadza się z innymi badaczami, że paciorki z torfowiska Thorsberg są, przynajmniej w przeważającej większości, importami.

Ruth Blankenfeldt przytoczyła dotychczasowe publikacje zawierające omówienie zabytów szklanych z Thorsbergu. W tym gronie znalazła się również praca M. Tempelmann-Mączyńskiej²⁸, która została poddana krytyce, nawiązującej do opinii innych badaczy²⁹. Autorka tomu wymienia przy tym trudności w klasyfikacji wyrobów szklanych z powodu braku jednolitych i pozbawionych czynnika subiektywnego określeń barw, co stanowi źródło błędów i rozbieżności. Jednak w opracowaniu oparła się głównie na typologii M. Tempelmann-Mączyńskiej, także w zakresie map zasięgów występowania poszczególnych typów paciorków. Przytoczyła również inne systemy klasyfikacji paciorków szklanych³⁰, a możliwość datowania i określenia miejsca produkcji wielu wyrobów szklanych widzi w studiach nad technologią produkcji, między innymi w analizie składu chemicznego szkła. Powołuje się przy tym na pracę T. Stawiarskiej³¹.

W dalszej części tekstu R. Blankenfeldt omówiła paciorki znalezione w Thorsbergu, kładąc nacisk na hipotetyczne pochodzenie właścicieli poszczególnych egzemplarzy.

Paciorki żeberkowe (PA 428, PA 429), datowane na fazy B2 i B2/C1, wiążą się z obszarami dzisiejszej północnej Polski lub Sambii. Pasiasty paciorek wielobarwny (PA 430) ma analogie w okresie B2-C3 w kontynentalnych i południowych rejonach skandynawskich. Kulisty paciorek melonowaty (PA 433) należy do grupy okazów, które na obszarze duńskim występują w fazach B1-C3. W świecie germańskim mogą one mieć charakter amuletu.

Paciorek płasko-wypukły w przekroju (PA 423), o schodkowym profilu, został wykonany przez spiralne nawinięcie dwóch szklanych nitki, jasnoniebieskiej i białej. T.E. Haevernick³² określiła ten typ jako Kempton (rzymskie *Cambodunum*), interpretując takie okazy jako główki szpil. Takie paciorki występowały jednak również w koliach. Zagęszczenie znalezisk wskazuje, że produkowano je w rejonie miasta Nin (rzymska *Aenona*) w Chorwacji. W środkowoeuropejskim *barbaricum* pojawiają się w fazach B2-C1 (przez około 150 lat).

Kulisty paciorek ze złotą folią (PA 436), można przypisać do fazy B1-C2. Podobne znaleziska koncentrują się nad dolną Wisłą i w kulturze wielbarskiej, brak ich natomiast w kulturze przeworskiej. W Thorsberger Moor odkryto także kilka paciorków jednobarwnych.

Trudno określić, czy większy bursztynowy paciorek można zaliczyć do paciorków miecza. Z Thorsbergu pochodzi także mały paciorek bursztynowy.

²⁸ M. Tempelmann-Mączyńska, *Die Perlen...*

²⁹ U. Koch, omówienie: M. Tempelmann-Mączyńska, *Die Perlen...*, „Bonner Jahrbücher”, 187: 1987, s. 827–836.

³⁰ Przede wszystkim: I. E. Ollaga, *Glasperler i danske fund fra romersk jernalder*, „Aarbøger for Nordisk Oldkyndighed og Historie”, 1992, s. 193–280. Trudno zrozumieć, dlaczego archeolodzy europejscy nie uzgodnili podstawowych, jednolitych kryteriów opisu wyrobów szklanych, wraz z obiektywną skalą barw. Istnieją już pewne próby, por. *Principes de description des verres anciens depuis les temps les plus reculés jusqu'au XIII^e siècle de n.è. (d'après l'analyse du matériel archéologique du Centre, de l'Est et du Sud-Est de l'Europe et de la Transcaucasie)*, M. Dekówna, J. Olczak red., Warszawa-Toruń 2002.

³¹ T. Stawiarska, *Szkła z okresu wpływów rzymskich z północnej Polski: studium technologiczne*, Wrocław 1984. Już po ukazaniu się niniejszego tomu serii Thorsberger Moor opublikowano inne prace rozwijające kwestie badań nad technologią szkła: T. Stawiarska, *Roman and early Byzantine glass from Romania and northern Bulgaria. Archaeological and technological study*, Warsaw 2014; też, *The question of ash glasses in the Roman period focusing on finds from Poland*, „Archaeologia Polona”, 55: 2017, s. 225–241.

³² T.E. Haevernick, *Nadelköpfe vom Typ Kempton*, „Germania”, 50: 1972, s. 136–148.

Dla przybliżonej lokalizacji znaleziska 15 paciorków pomocą był dziennik wykopalisk C. Engelhardta. Większość znalezisk pochodzi ze skupiska w środkowo-wschodniej części wykopu. Tam również natrafiono na trzy fragmenty bransolety węzowatej i na inne najcenniejsze złote przedmioty. Nie ustalono, czy paciorki były nanizane na sznurek, czy znajdowały się w woreczku, jak w Nydam i Illerup Ådal. Udało się zrekonstruować miejsca odkrycia niektórych paciurów mieczowych. Interesująco przedstawiają się mapy zasięgów poszczególnych typów paciurów oraz plan znalezisk paciurów mieczowych w Thorsbergu.

Paciorki z Thorsberg Moor są uważane przede wszystkim za wisiorki, a nie za ozdoby wchodzące w skład kolii, a małe okazy łączy się z wyposażeniem osobistym, np. toaletowym. Paciorki, jak inne przedmioty o niewielkiej wartości, mogły też stanowić pewnego rodzaju „pieniądz”.

Liczba paciurów mieczy w znaleziskach archeologicznych wzrasta od końca IV i w początku V w. n.e. Złożenie w bagnie tych przedmiotów miało miejsce zapewne u schyłku okresu rzymskiego. Ustalenie pochodzenia ich właścicieli nie jest możliwe.

Szklane, kolistе w przekroju poziomym egzemplarze służyły jako wisiory pochwy miecza lub magiczne zawieszki. W materiale z Thorsberger Moor mamy do czynienia z kilkunastoma efektownymi okazami (PA 413-PA 422) różniącymi się między sobą pod względem surowca (bursztyn i szkło), wielkości, formy (głównie toroidalne lub stożkowate w przekroju), a także barwy i zdobienia (w tym zygzakowate – z wzorem „wirującym”). Autorka tomu przedstawiła dyskusję nad funkcją, sposobem noszenia i hipotetycznym znaczeniem symbolicznym oraz kontekstem kulturowym omawianej kategorii ozdób³³. Do produkcji paciurów mieczowych używano szkła, chalcedonu, bursztynu i morskiej pianki (sepiolitu) oraz kredy, a także starannie wypolerowanego drewna z elementami z metalu i kości. Minimalna średnica paciura mieczowego wynosiła 2,5 cm.

Ruth Blankenfeldt stwierdza, że interpretacja egzemplarzy z Thorsbergu jako paciurów miecza, wynikająca z ich wielkości, jest dość prawdopodobna w przypadku materiałów z miejsca ofiarnego, gdzie złożono dary z łupów pobitewnych.

Wykorzystywanie paciurów do ozdoby rękojeści mieczy przez Germanów wiąże się z ich kontaktami z terenami naddunajskimi i nadczarnomorskimi, podobnie jak używanie mieczy z głowicami z pierścieniem, niektórych typów bransolet oraz określonych części kielzna. Nastąpiło to zapewne w drugim etapie wpływów kultury konnych koczowników ze wspomnianych rejonów. Paciory występujące na mieczach z obszaru kultury sarmackiej często są wykonane z karneolu lub chalcedonu.

Kwestia funkcji szklanych stożkowatych zawieszek wzbudza dyskusje. Można je interpretować jako dar kobiet dla ich mężów lub symbol braterstwa, ale przeważa przekonanie, że były to magiczne wisiory miecza. Ponieważ materiały, z których je wykonano, z wyjątkiem chalcedonu, są stosunkowo delikatne, zawężyła to wybór odtworzenia sposobu pierwotnego zamocowania. Obserwacje materiałów z Nydam, dowodzą, że należy zdecydowanie wiązać je z pochwami, a nie z głowicami miecza. Prawdopodobnie duża część wisiorów była przymocowywana bezpośrednio do pochwy lub pasów już przez wytwórców. Nawet zakładając, iż pełniły one rolę symbolicznych oznak pozycji (władzy) poszczególnych wojowników, nie można traktować tego domysłu jako pewnika. Kwestia ta wymaga jeszcze pogłębionej analizy kontekstów znalezisk grobowych, w celu wyjaśnienia statusu społecznego osoby pochowanej.

Duże paciorki i wisiorki szklane służyły jako magiczne amulety. Nie wyklucza się, że niektóre z nich, zwłaszcza stożkowate, były guzikami lub przęślikami³⁴.

³³ A. R a u, *Nydam Mose 1–2. Die personengebundenen Gegenstände. Grabungen 1989–1999*, Jernalderen i Nordeuropa, 1, Jysk Arkæologisk Selskabs Skrifter, 72, Moesgård/ Højbjerg 2010.

³⁴ J. O l c z a k, *Zagadnienie funkcji i pochodzenie przedmiotu szklanego z Dobieszowic*, „Slavia Antiqua”, 19: 1972, s. 169–182.

Znaleziska paciorków są również znane z wielu bagiennych stanowisk kultowych z ofiarami z uzbrojeniem, a także jako dary ofiarne z innych znalezisk, na przykład ponad 2 200 paciorków z torfowiska w Buczku (niem. Butzke), w Białogardzkim³⁵.

Interesująco przedstawiają się mapy zasięgów poszczególnych typów paciorków oraz mapa znalezisk paciorków mieczowych, podobnie jak rozrzut tych zabytków w obrębie zarysów wykopów badawczych w Thorsbergu.

Na wyróżnienie zasługują przedmioty ze złota (s. 191–224), potwierdzające wysoką pozycję w armii ich właścicieli. Określone formy pierścieni wskazują na pochodzenie. Z oryginalnej dokumentacji Conrada Engelhardta wynika, że skupienie zawierające złote przedmioty obejmowało niewielki obszar Thorsberger Moor. W innych depozytach z bronią zaobserwowano podobną praktykę składania najcenniejszych darów w jednym miejscu.

W omawianych materiałach występują proste przybory do krzesania ognia, osełki; ponadto wyposażenie związane z obróbką metali żelaznych, w tym kamień probierczy, oraz przedmioty do pielęgnacji ciała (s. 239–242). Wyjątkowo znajdowano inne akcesoria (kostka i kamień do gry).

Przedmioty pokryte złotą folią odkryte w Thorsbergu: dwie ozdobne koliste płytki i zgięta pierścieniowata blacha, w północnoeuropejskim *barbaricum* traktowane były jako symbole statusu lub insygnia władzy (przedmioty luksusowe: s. 253–277)³⁶. Wczesne dowody sztuki germańskiej stanowią zlepek różnych wpływów. Brak jest nawiązań do wcześniejszych tradycji sztuki barbarzyńskiej lub celtyckiej. Mars, bóg wojny, czterokrotnie wyobrażony na jednej z płytek, wyraźnie wskazuje na związki z rzymskimi przedstawieniami. Korzenie rzymskie są bezpośrednio widoczne we fryzach zwierzęcych, takich jak te, które widać na jednej ze wspomnianych ozdobnych tarczek. Autorka stwierdza, że własny germański styl figuralny leżał u podstaw sztuki germańskiej w pierwszych wiekach naszej ery, a elementy rzymskie włączano świadomie.

W Thorsbergu, oprócz wcześniejszych darów ofiarnych w postaci naczyń ceramicznych i drewnianych oraz zapinek kapturkowych, wyróżniono trzy depozyty broni³⁷. Pierwszy – Thorsberger Moor 1, początek młodszeo okresu rzymskiego; wojownicy, do których należał ten sprzęt, pochodzili z rejonu zamieszkanego przez Germanów Nadłabskich i sąsiadującego obszaru na wschodzie. Depozyt Thorsberger Moor 2, z fazy Clb (między rokiem 220 a 240), zawierający największą ilość broni, która w tym przypadku pochodzi z północnych Niemiec, Jutlandii i wysp duńskich. Fakty te można wytłumaczyć sojuszami między plemionami o różnym pochodzeniu lub kulturowymi podobieństwami stylistycznymi, występującymi np. między Fionią a Holsztynem.

Złożenie do wody depozytu Thorsberger Moor 3 miało miejsce zapewne między rokiem 300 a 330. Ze względu na dominujący skandynawski element kultury materialnej można sądzić, że wojownicy pochodzili z południowej lub południowo-wschodniej Szwecji oraz z obszaru wysp duńskich. Jeżeli jednak niektóre z zapinek z wysoką pochewką należały do tego depozytu, to wchodziłyby w grę również związki z Germanami Nadłabskimi i zachodnimi.

Autorką trzeciego tomu serii *Das Thorsberger Moor. Die militärischen Ausrüstungen. Vergleichende Untersuchungen zur römischen und germanischen Bewaffnung / Rynsztunek wojskowy. Badania*

³⁵ K. R a d d a t z, *Der „Alte See“ bei Butzke, ein Opferplatz urgeschichtlicher Zeit im östlichen Pommern*, „Jahrbuch des Römisch-Germanischen Zentralmuseums Mainz”, 41: 1994, s. 231–295; A. G ó r s k a - M a c i a ł o w i c z, *Starożytnie zabytki z doliny rzeki Iny w Suchaniu, pow. stargardzki*, „Materiały Zachodniopomorskie”, Nowa Seria, 8/1: 2011, s. 31–121 (zwłaszcza s. 70–71).

³⁶ R. B l a n k e n f e l d t, *Das gebogene Blech aus dem Thorsberger Moor*, [w:] *Aktuelle Forschungen zu Kriegbeuteopfern und Fürstengräbern im Barbaricum. Internationales Kolloquium Schleswig Juni 2006*, A. Abegg-Wigg, A. Rau red., Schriften des Archäologischen Landesmuseums, Ergänzungsreihe, 4, Neumünster 2008, s. 55–85. Por. także J. W e r n e r, *op. cit.*; M. J. P r z y b y ł a, *op. cit.*

³⁷ Są to ustalenia R. Blankenfeldt oparte na interpretacji wyników analizy wyposażenia osobistego wojowników. Autor recenzji uznał za stosowne przytaczanie tego typu ustaleń dla podstawowych trzech kategorii zabytków.

porównawcze rzymskiego i germańskiego uzbrojenia, jest Suzana Matešić. W książce analizuje ona poszczególne grupy znalezisk: miecze (s. 4–149), tarcze (s. 150–186), hełmy (s. 187–207), kolczugi (208–224) i inne części uzbrojenia. Niektóre typologie przedmiotów udało się dzięki tej pracy rozszerzyć, dla innych opracowano nowe, które odpowiadają obecnemu w Thorsberger Moor spektrum różnych kategorii zabytków. Udało się także część broni połączyć w zespoły-zestawy³⁸. Udowodniono intencjonalne niszczenie przedmiotów. Na niektórych zabytkach widnieją rzymskie i germańskie napisy. Analiza chronologiczna wyjaśniła datowanie zespołu militariów z Thorsbergu, a jednocześnie odpowiedziała na pytanie – w jakim stopniu jej rezultaty pokrywają się z wynikami dwóch poprzednich opracowań: rządów końskich i wyposażenia osobistego.

Jednym z celów tej pracy było wykazanie na podstawie uzbrojenia wpływów idących z Imperium Rzymskiego. Zbadano konkretne okazy broni z Thorsbergu, porównując ich charakter, kategorię, chronologię i inne elementy z grupami zabytków, jak rzędy końskie i wyposażenie osobiste. Zestawiono uzyskane dane z wynikami badań znalezisk z innych stanowisk bagiennych z ofiarami z łupów wojennych, wychwytyjąc różnice regionalne. Ponadto rezultaty odniesiono do znalezisk broni z odmiennych rodzajów stanowisk (jak groby), a także z rozmaitych kontekstów kulturowych.

Chociaż żelazne przedmioty przetrwały tylko w wyjątkowych przypadkach w kwaśnym środowisku bagien Thorsbergu, na podstawie dokumentacji z badań wykopaliskowych Engelhardta można było przeprowadzić niektóre analizy pozostałości mieczy. Część znalezisk stanowi analogie do materiałów z Illerup, istnieje tam także wiele rzymskich głowni, które pasują do ogólnego obrazu występowania mieczy w późnym okresie rzymskim w całym *barbaricum*.

Rękojeści mieczy z Thorsbergu są wyłącznie typu germańskiego. Rzymskie rękojeści, jak w Illerup Ådal lub Vimose z kości lub kości słoniowej, nie przetrwałyby w Thorsbergu z powodu niekorzystnych warunków naturalnych. Przypuszczalnie jednak w inwentarzu broni wojowników nie występowały tam miecze rzymskie. Dwie rękojeści z uchwytyami pokrytymi blachą srebrną można datować na podstawie analogii z Ejsbøl, Kragehul i Nydam Mose na okres C2/C3.

Drewniane elementy pochew, które znajdowano w licznych fragmentach, znane są obecnie głównie tylko z dokumentacji. Dzięki opisom Engelhardta można było wydzielić różne odmiany, z których większość ma dobre analogie w pochwach z Illerup Ådal. Być może jeden z mieczy zdeponowano przed fazą Clb. Analiza elementów pochew mieczy z Thorsbergu umożliwia szereg obserwacji dotyczących rozwoju germańskich okładzin tego typu.

Linia rozwojowa, wywodząca się od jednego z rzymskich typów, prowadzi do germańskich pochew z plastycznie ukształtowaną protomą głowy ptaka i tworzy element pośredni, łączący typy rzymskie z germańskimi. Można wyróżnić typy regionalne: jutlandzki, z rejonu wysp duńskich i jeszcze inny, z regionów leżących dalej na południe.

Niezwykłym odkryciem jest jedna z zawieszek pasa miecza (s. 46–50) – typ z protomą głowy ptaka, wyróżniająca się materiałem wykonania, formą i konstrukcją (z zamknięciem od tyłu). Gruba listwa z brązu została pokryta srebrem i złotem. Między nimi w jednym miejscu pozostała nisza. Wewnątrz tej pustej, zamkniętej przestrzeni umieszczono zwinięte blaszki ołowiane. Podczas nieniszczącej analizy w Helmholtz-Zentrum Berlin für Materialien und Energie uzyskano dobrej jakości trójwymiarowe obrazy ukrytej zawartości przedmiotu. Nie odkryto

³⁸ We wszystkich opracowaniach autorzy powołują się na numery typologiczno-chronologicznych grup uzbrojenia ustalonych dla okresu rzymskiego. Por. m.in.: J. B e m m a n n, G. H a h n e, *Waffenführende Grabinventare der jüngeren römischen Kaiserzeit und Völkerwanderungszeit in Skandinavien. Studie zur zeitlichen Ordnung anhand der norwegischen Funde*, „Bericht der Römisch-Germanische Kommission”, 75: 1994, s. 283–640; J. B e m m a n n, *Anmerkungen zu Waffenbeigabensitte und Waffenformen während der jüngeren Römischen Kaiserzeit und der Völkerwanderungszeit in Mitteleuropa*, „Alt-Thüringen”, 40: 2007, s. 247–290; a także przede wszystkim J. I l l e r u p Å d a l, 1, *Die Lanzen und Speere*, Textband, Århus 1990, s. 257–322.

jednak inskrypcji runicznej, łacińskiej lub greckiej na wewnętrznej powierzchni zwiniętej blaszki, ponieważ ze względu na ołów zastosowana tomografia neutronowa dała obraz o bardzo niskim kontraście. Pozostaje więc mechaniczne otwarcie przedmiotu, na co się jednak nie zdecydowano. Przy interpretacji tego odkrycia Autorka powołuje się na znaleziska z obszaru grecko-rzymskiego, zawierające podobne blaszki-amulety. Mogły się na nich znajdować teksty chroniące właściciela przedmiotu lub rzucające klątwy na wrogów. W świecie antycznym istniały również tak zwane „przepustki zmarłych”, pomagające zmarłemu w jego „podróży” w zaświaty. Takie amulety zwykle wykonywano ze złota lub srebra. W omawianym przypadku, jak się wydaje, świadomie wybrano ołów, ze względu na jego złowieszczą i negatywną konotację i w starożytnej magii związek z bóstwami podziemi. Odkrycie owo daje unikalny wgląd w antyczny świat wiary. Świadczy o tym, że twórca miecza znał wyobrażenia magiczne tradycji grecko-rzymskiej.

Suzana Matešić przeprowadziła bardzo szczegółową analizę rękojeści mieczy, pochew, gałek i trzewików. Część z nich, jak trzewiki, zwłaszcza typ Novaesium, lub gałkę typu Zugmantel można uznać za produkty rzymskie. Ustalono nowe zasięgi występowania niektórych typów, szczególnie na terenie *barbaricum*. Zapewne też na podstawie występowania niektórych typów broni można wyznaczyć hipotetyczną strefę rekrutacji żołnierzy germańskich. Natrafiono na wiele naśladownictw wyrobów rzymskich, zwłaszcza gałek mieczy.

Sześć pasów rzymskich zrekonstruowano na podstawie klamer do pasa miecza – *balteusa*, a także, prawdopodobnie jeszcze cztery, przy co najmniej ośmiu do jedenastu pasów germańskich. Dzięki specjalnej konstrukcji klamry z Thorsberger Moor, której funkcjonalnie nie można było użyć w tradycyjny sposób, udało się zrekonstruować alternatywną technikę noszenia pasów, która okazuje się przydatna do zapięcia pasa na ramieniu (s. 111–120). Po porównaniu przedstawień na nagrobkach rzymskich żołnierzy i według innych znalezisk, noszenie miecza po lewej stronie ciała można określić jako zwykłą metodę noszenia tego elementu broni również dla Germanów w późniejszym okresie rzymskim.

Na podstawie ozdób związanych z pasami mieczy wyróżniono 11 ich zespołów, a także dwie koncentracje znalezisk opisane w dawnej dokumentacji. Wynik mapowania poszczególnych grup znalezisk świadczy o zaplanowanym i starannie wykonanym, celowym zniszczeniu elementów miecza przed złożeniem w ofierze. Wykazano również, że poszczególne części zostały najwyraźniej wybrane i złożone w grupach, a przedmioty najwyższej klasy (s. 126–149, ryc. 90–94) – tak jak w przypadku wyposażenia koni – zdeponowano głównie w północno-wschodniej części, w pobliżu linii brzegowej.

Wśród elementów tarczy w Thorsbergu, w porównaniu z innymi znaleziskami z ofiarami z broni, występuje wysoki procent rzymskich umb, podczas gdy w Vimose stwierdzono najwyższy odsetek rzymskich elementów miecza, ale niemal bez rzymskich umb tarczy. W przeciwieństwie do tarcz z Illerup i Vimose, tarcze z Thorsbergu są pod względem techniki wykonania i zdobienia znacznie prostsze, a tylko pojedyncze egzemplarze można przypisać wielkim tarczom o najwyższej jakości zdobnictwa. Występuje jednak większa różnorodność typów okuć tarczy. W Thorsbergu umba są przeważnie kopułkowate, podczas gdy stożkowe dominują w Illerup i Vimose, co można uznać za różnicowanie regionalne. Ogólnie, tarcze z Thorsberger Moor odznaczają się większym wtórnym wykorzystaniem rzymskich umb. Pochodzenie wojowników – właścicieli broni z Thorsbergu, różni się zatem od pochodzenia wojowników, których broń znalazła się w depozytach w Illerup i Vimose (s. 185–186).

Z zachowanych fragmentów hełmów z Thorsbergu można zrekonstruować dwa hełmy typu Niederbieber-Heddernheim (s. 187–207). W wyniku porównania ze znanymi rzymskimi maskami-hełmami tzw. żeńskimi, zrekonstruowano część tylną, uzyskując w efekcie funkcjonalny germański hełm oparty na rzymskim wzorze. Hełmy z Thorsbergu są jedynymi hełmami używanymi w regionie skandynawskim, w związku z czym można identyfikować byłych właścicieli jako ewentualnych żołnierzy germańskich w służbie Rzymian. Jeśli chodzi o hełmy rzymskie,

które znane są tylko z kilku znalezisk, to wydaje się, że można je wiązać z dwoma obszarami występowania – w regionie naddunajskim oraz w dolnych Niemczech.

Dzięki szczegółowej analizie fragmentów rozróżniono odmiany kolczug pochodzące z co najmniej czterech egzemplarzy (s. 208–224). Przez porównanie kolczug znanych z Imperium Rzymskiego i z *barbaricum* można założyć rzymskie pochodzenie trzech z czterech zestawów kolczug z Thorsbergu. Czwarty egzemplarz to dotychczas rzadko spotykany typ. Jednak wszystkie kolczugi przeszły germańską przeróbkę, szczególnie zapięcia. Użycie kolczugi przez Germanów wiąże się z warstwą elity. Ponieważ w Illerup Ådal – w przeciwieństwie do Vimose – do tej pory nie udowodniono stosowania kolczugi, różnice w występowaniu w skandynawskich ofiarach z łupów wojennych tego elementu uzbrojenia wynikały zapewne z czynników regionalnych lub z faktu uczestnictwa w rzymskiej służbie wojskowej wojowników germańskich. Wskazuje na to znalezisko w Thorsberger Moor fragmentu faler – rzymskiej odznaki wojskowej.

Zachowały się części toporów oraz groty włóczni i oszczepów, które są znane ze starych archiwaliów, a zostały błędnie przypisane do znalezisk z Nydam. Kilka nitów i gwoździ z Thorsbergu zidentyfikowano jako gwoździe od tarczy.

Oprócz kilku przypadków przepalenia i drobiazgowego niszczenia militariów, pochwy systematycznie siekano w miejscach pomiędzy metalowymi okuciami. Okucia tarczy odniosły najwięcej szkód. Niektóre ślady uderzeń wskazują, że do niszczenia przedmiotów przed zdeponowaniem używano siekier.

Obok widniejącego na rzymskiej tarczy z Thorsberger Moor imienia jej dawnego właściciela, *Aelius Aelianus*, odkryto kilka inskrypcji runicznych (s. 244–253), a także runo-podobne ciągi znaków. Napisy w starszym alfabecie runicznym Futhork często wskazują na związek z bronią; w przypadku znalezisk z Thorsbergu występują one wyłącznie na elementach wyposażenia wojskowego.

Istnieją tylko pojedyncze oznaki deponowania broni przed fazą C1b. Większość sprzętu wojskowego wiąże się z głównym depozytem w fazie C1b, nie można jednak uzyskać dokładniejszego datowania. Groty włóczni i oszczepów znalezione w Thorsbergu, a znane z rysunków archiwalnych, należą do grupy Vennolum (faza C1b). Sądząc z danych dotyczących chronologii najważniejszych podobnych stanowisk bagiennych, złożenie depozytu w Thorsbergu można lokować na czas pomiędzy datowaniami depozytów Illerup Ådal A i Vimose 3.

Jeśli chodzi o pochodzenie wojowników, to materiały w Thorsbergu, w porównaniu z tymi z Illerup Ådal i Vimose, charakteryzują się szeregiem podobieństw, ale i różnic. Niektóre elementy wskazują na regiony położone dalej na południe.

Kilka elementów broni z Thorsbergu można przypisać późniejszemu depozytowi, z faz C2/C3. Znaleziska wskazują na zdeponowanie go po złożeniu ofiary w północnej części Ejsbøl, a przed depozytem w Nydam. Kontekst owych późniejszych znalezisk, a także młodszego wyposażenia końskiego, świadczy, że ofiarę tę wrzucono do wody w Thorsbergu dalej na północ i na wschód, być może z brzegu. W przeciwieństwie do dotychczasowych publikacji, nie odkryto w depozycie z Thorsbergu elementów jeszcze późniejszej broni. Takie przedmioty przypisano obecnie do materiałów z Nydam Mose.

Militaria rzymskie znajdują się we wszystkich znaleziskach broni z okresu C1b z Thorsbergu. Oprócz importowanych przedmiotów, wpływ rzymski w postaci przejęcia motywów lub kopiowania technik produkcji można zaobserwować również w germańskich elementach broni. Odlewano okucia z dekoracją germańską, a umba tarcz obrabiano na tokarce.

W przeciwieństwie do innych, równoczesnych znalezisk w *barbaricum*, spektrum przedmiotów z Thorsbergu obejmuje rzymskie umba tarcz, hełmy, kolczugi. Odkryto też fragment medalionu wojskowego. Szeroka gama importowanego sprzętu wojskowego wskazuje, że w rzymskiej służbie wojskowej była pewna grupa Germanów.

W Thorsberger Moor główce miecza typu Novaesium, występujące w czterech odmianach, poprzez ograniczony regionalnie zasięg w Imperium Rzymskim wskazują na prowincje

północno-zachodnie jako jedną ze stref kontaktowych z Germanami. Dzięki analizie występowania typów hełmów wiadomo, że analogiczne do znalezionych w Thorsbergu pojawiają się w regionie naddunajskim, wzdłuż granic germańsko-retyckiego *limesu*, a także w dolnych Niemczech. W tym ostatnim regionie praktykowano podobne tradycje ofiar z bronią, co można również zaobserwować na skandynawskich miejscach ofiarnych z bronią.

Rezultatem prowadzonych studiów jest określenie regionalnego występowania różnych rodzajów militariów rzymskich w *barbaricum*. W III w. n.e. produkcja broni rzymskiej odbywała się jedynie w prowincjach. Na podstawie znalezisk niektórych rzymskich części broni w *barbaricum* można wykazać regionalne związki między grupami germańskimi i ludnością z pewnych części *limesu*.

Czwarty tom monografii *Thorsberger Moor* składa się z trzech części. W pierwszej wprowadzenie do serii opracowań specjalistycznych przedstawiły Autorki poprzednich tomów – Ruth Blankefeldt, Nina Lau i Suzana Matešić: *Der Fundplatz Thorsberger Moor. Naturräumliche Gegebenheiten, Fund- und Forschungsgeschichte, Archivalien und Fundbestand / Stanowisko Thorsberger Moor. Naturalne warunki przestrzenne, historia znalezisk i badań, archiwalia i stan zachowania* (s. 1–119). Omówiły one szczegółowo miejsce, historię odkrycia i przebieg badań, znaczenie archiwaliów, a także stan zachowania stanowiska i wydobytych zabytków. Drugą część tomu stanowi reprodukcja oryginalnej publikacji *Thorsbjerg Mosefund* Conrada Engelhardta z roku 1863 (s. 121–229).

Przedrukowanie wspianego dzieła Engelhardta było bardzo udanym pomysłem. Trudno jest bowiem znaleźć podobną publikację z wieku XIX, w dodatku z tak doskonałymi ilustracjami. Można jedynie żałować, że nie zreprodukowano dokładnie pierwszego wydania jako osobnego tomu, ponieważ robi ono nadal na czytelniku ogromne wrażenie. Z drugiej zaś strony przedziela ono główną część materiałową od opracowań specjalistycznych, tworzących trzecią część tomu, w której kilku autorów zaprezentowało poszczególne aspekty znalezisk.

Opracowanie autorstwa Julii Gräf: *Die Lederfunde aus dem Thorsberger Moor / Zabytki skórzane z Thorsbergu*, jest poświęcona wyrobom ze skóry (s. 231–345). Walter Dörfler omówił środowisko naturalne miejsca ofiarnego: *Paläoökologische Untersuchungen am Thorsberger Moor / Badania paleoekologiczne Thorsberger Moor* (s. 247–389). Klemens Kelm zaprezentował wyniki uzyskane podczas laboratoryjnych studiów nad wytworami metalowymi: *Metallographische Untersuchungen an Objekten aus dem Thorsberger Moor / Metallograficzne badania zabytków z Thorsbergu* (s. 391–419). Na zakończenie całości monografii bagiennego miejsca ofiarnego Thorsberger Moor koordynujący prace kierownik całości opracowań, Claus von Carnap-Bornheim podsumował obecny stan badań nad omawianym stanowiskiem oraz generalnie nad zagadnieniem depozytów ofiarnych z bronią (s. 421–444).

Julia Gräf opracowała bardzo duży zespół zabytków ze skóry, która w kwaśnym środowisku bagna Thorsbergu dobrze się zakonserwowała, choć mogła zmienić kolor i wielkość (przedmioty uległy skurczeniu po wydobyciu i w konserwacji). Większość z nich leżała zapomniana w magazynach Archäologisches Landesmuseum Schloss Gottorf oraz Nationalmuseet i København.

Dla 18 zabytków udało się określić gatunek skóry, głównie bydłowej lub cielęcej, a cztery (tylko pasy i pochwy) wykonano z delikatniejszej skóry kozy. Na większości fragmentów widoczne są ślady cięcia.

Nie da się ustalić metody garbowania. W Cesarstwie Rzymskim stosowano często garbowanie za pomocą garbników roślinnych. Germanie przez długi czas nie znali tej techniki. Być może niektóre fragmenty mają pochodzenie rzymskie.

Analizy izotopów strontu w wyrobach ze skóry wydobytych w Thorsbergu zostały wykonane na Uniwersytecie Ludwika i Maksymiliana w Monachium. Jak się wydaje, pochodzenie większości tych wyrobów nie zostało jednoznacznie określone. Jedynie w przypadku jednego buta można było stwierdzić, że nie może on być wytworem lokalnym, a prawdopodobnie pochodzi z Norwegii lub południowej Szwecji.

Rzemieślnicy rzymscy stosowali tylko kilka rodzajów ściegów, szwów i obszyc. Skórzane przedmioty z Thorsbergu wykazują znacznie większą różnorodność technik. Autorka wymieniła wiele rodzajów szwów i ściegów. Ten rozdział może służyć jako pomoc w rozpoznawaniu dawnych technik obróbki skóry. Za nici służyły cienkie skórzane paski, a czasem ścięga lub jelita zwierząt.

W materiałach z Thorsbergu stwierdzono kilka sposobów i wzorów zdobienia skóry. Brzeg ze ściegiem łańcuszkowym na wodzach ma również efekt dekoracyjny. Szczególną metodą jest złocone, które powstaje z płatków złota, przyklejanych do powierzchni przedmiotu. Występują również nity i wzory wypukłe.

Autorka cytuje Tacyty (*Germania* 17), który podaje, że niektórzy Germanie ubierają się w futra, i edykt cesarza Dioklecjana, w którym opisano bogaty asortyment wyrobów ze skóry i futer. W przeciwieństwie do tego zbiór wyrobów skórzanych odkrytych w Thorsbergu ogranicza się do: butów, pasów i pochew, wyposażenia jeździeckiego oraz fragmentów futer.

Wszystkie buty z Thorsbergu były jednocześnie, niezależnie od pochodzenia właścicieli. Jak na innych podobnych stanowiskach, są to głównie buty na lewą nogę. Autorka uważa, że używany but ze śladami kontaktu z właścicielem stanowił w rytualnych ofiarach bagiennych pewnego rodzaju symbol tożsamości i wyrazisty przykład reguły *pars pro toto* ofiar z ludzi³⁹. Jeden z lewych butów na stronie zewnętrznej miał niewielki zaczep, który mógł służyć do mocowania ostrogi. Inny, jako jedyny ma ślady napraw.

Specjalne szerokie pasy do zawieszania miecza (*balteusy*) odkryto w Thorsbergu w dwóch egzemplarzach. Znajdują się obecnie w muzeach w Szlezwiku i w Kopenhadze. Dwa *balteusy* znaleziono w Vimose. Na kilku przedstawieniach rzymskich można zobaczyć żołnierzy noszących takie pasy.

Pozostałości skózanego sprzętu jeździeckiego to 24 przedmioty. Większość z nich, 21 okazów, to tylko małe pocięte paski. Unikalnym przedmiotem jest uzda z nachrapnikiem i 27 posrebrzanych guzami. Jej budowa uniemożliwiała zastosowanie razem z wodzami łańcuchowymi. Rekonstrukcja Engelhardta została podważona przez S. Krogha⁴⁰, między innymi ze względu na typ nachrapnika. Wspólną cechą szczególnie bogato zdobionych uzd jest to, że zostały zniszczone, posortowane, a następnie wspólnie zdeponowane jako całość. Prawie kompletna, ale rozdrobniona uzda znana jest ze stanowiska Högom⁴¹ w Szwecji z okresu wędrówek ludów. Uzdy z Illerup i Högom odtwarzano dotychczas na podstawie rekonstrukcji C. Engelhardta dla Thorsbergu, nie można więc ich wykorzystać do nowej interpretacji egzemplarzy z tego samego stanowiska. Nowe próby napotykają również na trudności z powodu dokonanych dawniej nieodwracalnych zabiegów konserwatorskich.

Proste wodze skórzane służyły do codziennego użytku, ale także łańcuchy uzd wykazują ślady intensywnego użytkowania. Zapewne jeden z odkrytych pasków jest przednim lub tylnym zamocowaniem siodła na grzbiecie konia. Kawałki futra pochodziły z peleryny na ramiona. Takie peleryny były w powszechnym użytku i są odkrywane w bagnach w Niemczech, Danii i Holandii.

Walter Dörfler omówił środowisko naturalne miejsca ofiarnego. Zrekonstruowano środowisko naturalne, w jakim składano ofiary, czyli genezę torfowiska, a także historię zmian środowiska dotyczących depozytu i zaplecza osadniczego.

Dzięki wierceniom w pobliżu depozytu darów ofiarnych stwierdzono przyrost torfu przejściowego i wysokiego od około 500 r. p.n.e. Wykres pyłkowy datowany radiowęglowo uwzględnia nie tylko rozwój lasów na tym obszarze, ale również ingerencję człowieka w ekosystem. Najmłodsza

³⁹ Autor recenzji wypowiedział się na temat tzw. monosandalizmu w tym samym tomie „Archeologii Polski”: zob. T. Baranowski, *Pars pro toto i monosandalizm*, „Archeologia Polski”, 63: 2018, s. 175–182. Tam też polemizuje z poglądem na temat możliwości zastąpienia ofiar ludzkich niszczonego uzbrojeniem pokonanych.

⁴⁰ S. Krogh, *op. cit.*

⁴¹ P. H. Ramqvist, *Högom: the Excavations 1949–1984*, Umeå 1992.

i najdokładniejsza część wykresu obejmuje okres przedrzymski, rzymski i średniowiecze, dzieli się na osiem faz o różnym nasileniu użytkowania terenu. Wartości wskaźników zasiedlenia są relatywnie niskie we wszystkich fazach związanych z użytkowaniem miejsca kultowego. Autor rozdziału ustalił, że torfowisko nie leżało bezpośrednio w sąsiedztwie osady lub gruntów rolnych. Być może miejsce kultowe otaczały drzewa. Dopiero od około 400 r. n.e. uprawiano okoliczne tereny. Składanie ofiar odbywało się na torfowisku w okresie rzymskim, w pobliżu w okresie wikingów pojawiły się groby; cały czas torfowisko mogło więc spełniać rolę miejsca kultowego. Na czas około 620 r. można wyraźnie ustalić wyludnienie sąsiadujących z nim terenów; przez 200 lat wskaźniki zasiedlenia są śladowe – obszar ten zajęły lasy, a rolnictwo pojawiło się ponownie około 800 r.

Klemens Kelm przedstawił wyniki badań okuć rzemieni z Thorsbergu⁴² przeprowadzonych za pomocą skaningowego mikroskopu elektronowego (SEM) i analizy dyspersji rentgenowskiej (EDX). Wnioski z badań EDX przedmiotów z brązu są niemożliwe do interpretacji, albowiem badano warstwę powierzchniową pokrytą patyną lub podlegającą korozji, a więc wyniki nie odzwierciedlają pierwotnego składu metalu.

Uzyskano pozytywne wyniki badań przedmiotów ze srebra wykonanych metodą analizy spektroskopii fluorescencji rentgenowskiej. Proces odlewania można zweryfikować na podstawie mikrostruktury, bez znajomości składu stopu. Uzyskano dane o zmianach zachodzących na powierzchni przedmiotów po produkcji, a także po wydobyciu ich z ziemi. Obecnie łączy się obrazowania i spektroskopię. Autor tej części monografii widzi perspektywy poszerzenia uzyskiwanych wiadomości przy zastosowaniu innych typów nowoczesnych badań analitycznych (częstotliwości rezonansowej RFA, atomowej spektrometrii absorpcyjnej AAS, analizy plazmowej indukcyjnej sprzężonej ICP), co wraz ze skanowaniem w mikroskopii elektronowej wyrobów z brązu przyniesie nowe wyniki dotyczące składu i techniki produkcji. Natomiast zastosowanie obrazowania elektronowego wstecznie rozproszonego (BSE) powinno rozszerzyć wgląd w historię badanych zabytków.

W zakresie interpretacji darów ofiarnych ze stanowiska Thorsberg i ogólnie dla zrozumienia fenomenu składania tego typu depozytów najciekawszy i najpełniejszy w recenzowanym dziele jest rozdział Clausa von Carnapa-Bornheima, kończący całą monografię: *Zum Stand der Erforschung des Thorsberger Moorfundes / Stan badań nad znaleziskami bagiennymi z Thorsbergu*. Został on podzielony na kilka części: *Stan obecny i porównanie darów ofiarnych z łupów wojennych w młodszym okresie rzymskim w południowej Jutlandii; Ofiary jako zrytualizowane, nieodwracalne depozyty; Łupy wojenne z Thorsberger Moor a kwestia organizacji wojskowej oraz Zakończenie*.

Jak pisze Autor, możliwości metodyczne i interpretacyjne uzyskanych materiałów są prawie niewyczerpywalne. Nigdzie indziej nie ma takiego bogactwa znalezisk militariów. Najwyraźniej ofiara z łupów wojennych odzwierciedla sytuację konfliktu zbrojnego społeczeństw, które wydają się odpowiadać wzorcom ponadregionalnym. Taktyczne i strategiczne zmiany, które doprowadziły do powstania prężnych germańskich związków, od połowy III w. n.e. najeżdżających germański *limes* z nieznaną do tej pory gwałtownością, dają się zaobserwować w materiałach archeologicznych z ofiar składanych z łupów wojennych.

Ze względu na brak źródeł pisanych, Claus von Carnap-Bornheim widzi jako jedyną możliwość napisanie od nowa historii o „wielkiej wojnie skandynawskiej” w 1 poł. I tys. n.e. Dużym osiągnięciem opracowania materiałów z Thorsbergu jest możliwość ich rozwarstwienia pod względem funkcji oraz wydzielenia jednostek funkcjonalnych. Należy jednak pamiętać o niekompletności źródeł, którymi dysponujemy. Jej przyczyny wynikają ze zjawisk tkwiących jeszcze w starożytności, z procesów podepozycyjnych lub wręcz ze sposobu eksploracji stanowiska przez archeologów.

⁴² Niestety, Autor nie wspomina o wykonanych w Centralnym Laboratorium Instytutu Historii Kultury Materialnej Polskiej Akademii Nauk (obecnie Instytut Archeologii i Etnologii PAN) i opublikowanych badaniach nad fragmentami analogicznych rzędów końskich z Polski, por. T. D z i e k ó Ń s k i, *op. cit.*

Autor tej części pracy stawia szereg niezwykle ważnych pytań dotyczących celu, przebiegu i skutków składania ofiar z pobitej broni. Pisze też, że z archeologicznego punktu widzenia depozyty na każdym z torfowisk w 1 poł. I tys. n.e. wydają się podlegać kilku stałym regułom. Dotyczą ofiar z broni i sprzętu, także z koni, ale nie z wrogów, jeńców lub poległych⁴³.

Wspólne jest także demolowanie w wysokim stopniu wyposażenia wojskowego przed zdeponowaniem. Takie zabiegi występowały już w fazie C1b w Illerup Ådal, a w Ejsbøl w fazie C2. Powinny więc były istnieć odpowiednie osoby przeprowadzające ceremonie. Charakter odkryć świadczy, że obowiązywał pewien rytuał, wszystko było zaplanowane, nic nie działo się „żywiołowo”, mimo zrozumiałej dużej ekscytacji uczestników ceremonii (obserwatorów). Odkryto nawet specjalnie przygotowany dla nich punkt obserwacyjny – łagodny stok z dogodnym widokiem i umocnienie brzegów jeziora.

Główne działania miały zniszczyć tożsamość pokonanych wojowników. „Publiczne” rytualne niszczenie tych przedmiotów mogło być „oficjalną” manifestacją zwycięstwa jednej strony i porażki – drugiej (s. 437–438). Według C. von Carnapa-Bornheima sami pobici wojownicy nie musieli być wobec tego poświęceni. W związku z tym rytualny aspekt ofiar ze sprzętu wojskowego w południowej Skandynawii ma istotny wpływ na charyzmatyczną legitymizację władzy. Złożenie ofiary spełnia kluczową rolę w sukcesie politycznym i dlatego właśnie takie manifestacje były potrzebne. W tym sensie zwyczaj nieodwracalnego deponowania sprzętu wojskowego odpowiada rzymskim pochodom triumfalnym, które – pomimo różnic – w zasadniczych elementach „powrotu zwycięzcy”, „pokazu łupów zdobytych przez wodza” i „podziękowania bogom” odnieść można do materiałów z Thorsberger Moor, w szczególności do luksusowego sprzętu⁴⁴.

Ważne jest, że miejsca ofiarne użytkowane były przez wiele pokoleń, w długiej perspektywie czasowej. Dotyczy to również bagna Thorsberg, gdzie w materiałach występują zapinki ze starszego okresu rzymskiego fazy B1 – co najmniej od około roku 50 do około 300, a może nawet do 330 r. (okres deponowania w C2/C3).

Łup wojenny należy rozumieć jako akt „publiczny”, a nie jako „tajny”, jego efekt bywał zwiększany przez udział wielu osób w ceremonii. Umożliwia to porównania z rzymskimi zwycięskimi ceremoniami, takimi jak triumfalne pochody w Rzymie.

W ostatnich wiekach p.n.e. i pierwszych wiekach n.e. wewnętrzne napięcia demograficzne i związane z nimi rozbudowujące się infrastruktury, niestabilność polityczna, społeczna i militarna doprowadziły w *barbaricum* do eskalacji, przejawiając się w gwałtownych konfliktach na dużą skalę. Częściowo wynikały one z ekspansji Cesarstwa Rzymskiego.

Powstały nowe grupy społeczne, których przedstawiciele chowano w wyróżniających się grobach wojowników. Konflikty na dużą skalę są często wzmiankowane w historycznych relacjach z tego okresu, ale niewiele stanowisk archeologicznych można przypisać do konkretnych wydarzeń historycznych, takich jak bitwa w Lesie Teutoburskim (dzisiejsze Kalkriese) w 9 r. n.e. (Tacyt) i Harzhorn w 235/236 r. n.e. (Herodian). W obu przypadkach dysponujemy obecnie wynikami badań pól bitewnych po walkach Rzymian z Germanami. Pozwalają one, w pewnym zakresie, przy wykorzystaniu danych z depozytów bagiennych broni, interpretacji grobów i skarbów, na skonfrontowanie tak uzyskanej wiedzy z wiadomościami z *Germanii* Tacyta (rozdziały 13–15) na temat organizacji wojskowej i struktury dowodzenia w ramach germańskich związków plemiennych.

Dla III w. n.e. możemy wskazać germańskie jednostki bojowe dobrze zorganizowane, wyćwiczone i wyposażone. Przeprowadzały one w tym okresie wiele udanych ataków na *limes*.

⁴³ Por. H. Janckuhn, *Archäologische Beobachtungen zu Tier- und Menschenopfern bei den Germanen in der römischen Kaiserzeit*, „Nachrichten der Akademie der Wissenschaften in Göttingen, Philologisch-Historische Klasse”, 6: 1967, s. 117–147; por. także uwagi autora: T. Baranowski, *op. cit.*

⁴⁴ Jeśli rytuały rzymskie i germańskie są podobne, czy zatem nie powinniśmy mówić co najmniej o wpływach? (T.B.).

Stworzyły też wzory cywilizacji militarnej późnego antyku. Niezbędna była dostawa rzymskiej broni i sprzętu. Oprócz tego trzeba było zapewnić własną produkcję na znaczną skalę, ponieważ tylko tak można wytłumaczyć występowanie na stanowiskach bagiennych dużej serii włócznie i oszczepów. Można zidentyfikować kompleksowy system produkcji i dystrybucji.

Ponieważ w materiałach z Thorsberger Moor brakuje żelaznych grotów oszczepów i włócznie, jak również żelaznych umb i okuć, jako wyznaczniki chronologiczne, poza uzbrojeniem z brązu, posłużyło wyposażenie osobiste (przede wszystkim okucia pasa i zapinki).

Szczególnie dzięki analizie zapinek męskiej odzieży pochodzenie przedmiotów z głównego depozytu z Thorsberger Moor można wiązać z północnym obszarem Germanów Nadłabskich; przypuszcza się więc, że stamtąd przybyli atakujący wojownicy. Główne punkty odniesienia dla materiałów z Illerup Ådal i Vimose to południowy Półwysep Skandynawski, dla głównego depozytu w Nydam – zachodnie pobraża Bałtyku, znaleziska z Thorsbergu mają bardziej południową proveniencję. Te ostatnie wiążą się z prowincjonalno-rzymskim środowiskiem. W bagnisku Thorsberg – w przeciwieństwie do Nydam – brak jest przedmiotów związanych z transportem morskim, takich jak części statków.

Materiał dowodzi, że oddziały konne mogły odgrywać ważną rolę w wojskowej formacji. Jednakże kawaleria może być użyta rozsądnie tylko wtedy, gdy zarówno jeźdźcy, jak i konie są dobrze wyszkoleni i taktycznie zaangażowani w bitewne wydarzenie. Ten punkt widzenia uzupełnia również obraz kompleksowej organizacji i planowania, co sprawia, że konflikty wojenne w środowisku germańskiego *barbaricum* można wytłumaczyć jedynie na podstawie złożonego, hierarchicznego społeczeństwa. Materiały ze stanowisk zawierających broń i wyposażenie oddziałów wojskowych stwarzają możliwość pogłębionej analizy zagadnień symboli i oznak władzy oraz prestiżu. Autor tego rozdziału i Koordynator całości prac nad monografią zajmuje się tą problematyką od lat⁴⁵, kontynuując osiągnięcia innych wielkich badaczy⁴⁶.

Dla studiów nad darami ofiarnymi z łupów pobitewnych oraz nad zagadnieniami znalezisk wyrobów rzymskich i ich naśladownictw na terenach *barbaricum*, w tym dla rozważań nad typologią i chronologią, doskonałą pomocą są publikacje materiałów z międzynarodowych sympozjów organizowanych w Szlezwiku i Frankfurcie nad Menem, w dużej mierze związanych z ambitnymi projektami badawczymi duńskimi i niemieckimi – *Jernalderen i Nordeuropa* oraz *Zwischen Thorsberg und Bernstein*⁴⁷. W pewnej mierze publikacje owe były przygotowaniem – wstępem do monograficznych ujęć poszczególnych stanowisk⁴⁸.

⁴⁵ C. von Carnap-Bornheim, J. Ilkjær, *Illerup Ådal*, 5, *Die Prachtausrüstungen*, Textband, Århus 1996; ci sami, *Illerup Ådal*, 6, *Die Prachtausrüstungen*, Tafelband, Århus 1996; ci sami, *Illerup Ådal*, 7, *Die Prachtausrüstungen*, Katalog, Århus 1996; C. von Carnap-Bornheim, *Neue Forschungen zu den beiden Zierscheiben aus dem Thorsberger Moorfund*, „Germania”, 75: 1997, s. 69–99; tenże, *Germanische Rangabzeichen im reiternomadischen Milieu des 4. und 5. Jahrhunderts – oder: Ist eine „Gotisierung” der „Hunnen” archäologisch nachweisbar?*, „Antaeus”, 24: 1999, 127–147; A. Rau, C. von Carnap-Bornheim, *Die kaiserzeitlichen...*

⁴⁶ Por. m.in. J. Garbsch, *Römische Paraderüstungen*, München 1978.

⁴⁷ *Aktuelle Forschungen zu Kriegsbeuteopfern und Fürstengräbern im Barbaricum*, Internationales Kolloquium unterstützt durch Carlsbergfondet, Schleswig 15.–18. Juni 2006, A. Abegg-Wigg, A. Rau red., Schriften des Archäologischen Landesmuseums, Ergänzungsreihe, 4, Neumünster 2008; *Archäologie zwischen Römern und Barbaren. Zur Datierung und Verbreitung römischer Metallarbeiten des 2. und 3. Jh. n. Chr. im Reich und im Barbaricum – ausgewählte Beispiele (Gefäße, Fibeln, Bestandteile militärischer Ausrüstung, Kleingerät, Münzen)*, Internationales Kolloquium Frankfurt am Main, 19.–22. März 2009, 1–2, H.-U. Voß, N. Müller-Scheefel red., Bonn 2016.

⁴⁸ Por. A. Niewęłowski (rec.), *Aktuelle Forschungen zu Kriegsbeuteopfern und Fürstengräbern im Barbaricum*, A. Abegg-Wigg, A. Rau red., Internationales Kolloquium unterstützt durch Carlsbergfondet, Schleswig 15.–18. Juni 2006, [w:] „Archeologia Polski”, 54/2: 2009, s. 297–311.

Można zadać pytanie, jak na tle znalezisk skandynawskich wyglądają stanowiska z dzisiejszych ziem Polski⁴⁹? Analogicznych odkryć miejsc ofiarnych z bronią jest tylko kilka, choć gdyby się rozejrzeć dokładniej w starszych publikacjach, zapewne znalazłoby się ich więcej. Przy tym często są pomijane starsze prace traktujące o zagadnieniach miejsc ofiarnych, np. Tadeusza Makiewicza⁵⁰.

Niekiedy odkrywano już rzeczy już dawno znane, jak w przypadku stanowiska bagiennego z Wólki w powiecie kętrzyńskim⁵¹. Znaleziska stamtąd, jak się wydaje, odpowiadają kryteriom stanowisk bagiennych z bronią. Podobnie ma się rzecz z badanym od niedawna stanowiskiem w Czaszkowie w powiecie mrągowskim⁵², które już dostarczyło znakomitych rezultatów, choć jego charakterystyka nie jest do końca jasna. W Czaszkowie odkryto elementy broni, m.in. miecza i kolczugi⁵³, oraz cenne wyroby nawiązujące stylem do luksusowych przedmiotów z Thorsbergu. Wólka i Czaszkowo leżą w stosunkowo niedalekiej odległości od siebie. Podobne zjawiska występują również na innych terenach bałtyjskich⁵⁴.

Stanowisko w Lubanowie na Pomorzu Zachodnim należy do tej samej kategorii znalezisk⁵⁵, być może także Żarnowiec⁵⁶.

Badacze stanowisk bagiennych w Skandynawii to przeważnie Duńczycy i Niemcy. Stąd też olbrzymia literatura, związana ze znaleziskami bagiennymi jest dostępna głównie w języku duńskim, niemieckim, a od pewnego czasu i w angielskim, w tym katalogi wystaw, jak np. dużej wystawy w Muzeum Narodowym w Kopenhadze (2003–2004)⁵⁷. Trudno zapoznać się ze wszystkimi ważnymi artykułami z tej dziedziny. Jak się wydaje, zestawienie bibliografii dla monografii Thorsbergu jest kompletne. Każdy rozdział ma osobny spis literatury. Mimo pewnych powtórzeń jest to zrozumiałe, ponieważ całość dzieła to pięć bardzo obszernych woluminów, a ponadto, prawdopodobnie również i badacze niemieccy natrafiają na problemy z publikacją

⁴⁹ A. K o k o w s k i *W kwestii ofiar i miejsc ofiarnych na ziemiach polskich w młodszym okresie przedrzymskim i okresie rzymskim*, [w:] *Wierzenia przedchrześcijańskie na ziemiach polskich*, M. Kwapiński, H. Paner red., Gdańsk 1993, s. 88–97.

⁵⁰ T. M a k i e w i c z, *Teoretyczne problemy badań religioznawczych w archeologii*, „Przegląd Archeologiczny”, 34: 1987, s. 233–251; t e n ż e, *Opfer und Opferlätze der vorrömischen und römischen Eisenzeit in Polen*, „Praehistorische Zeitschrift”, 63/1: 1988, s. 81–112; t e n ż e, *Nieznane bagienne miejsce ofiarne z okresu rzymskiego na terenie Wielkopolski*, „Acta Universitatis Lodzensis, Folia Archaeologica”, 16: 1992, s. 152–162; t e n ż e, *Waffen als Opfergaben in der vorrömischen Eisenzeit und der römischen Kaiserzeit in Polen*, „Offa. Berichte und Mitteilungen zur Urgeschichte, Frühgeschichte und Mittelalterarchäologie”, 52: 1995, s. 133–148.

⁵¹ B. K o n t n y, *This came out of the swamp. Wolka See revisited: some debatable problems concerning Balt weapons*, [w:] *Ubi tribus faucibus fluenta Vistulae fluminis ebibuntur. Jerzy Okulicz-Kozaryn in memoriam*, B. Kontny red., „Światowit Supplement series B: Barbaricum 11”, Warszawa 2015, s. 307–331; por. także: K. R a d d a t z, *Der Wolka-See, ein Opferplatz der Römischen Kaiserzeit in Ostpreussen*, „Offa. Berichte und Mitteilungen zur Urgeschichte, Frühgeschichte und Mittelalterarchäologie”, 49/50: 1993, s. 127–187.

⁵² T. Nowakiewicz, A. Rzeszotarska-Nowakiewicz, *op. cit.*; T. Nowakiewicz, *Wczesnośredniowieczne znaleziska wodne i bagienne z ziem pruskich na tle porównawczym*, Warszawa 2017.

⁵³ T. Nowakiewicz, A. Rzeszotarska-Nowakiewicz, *op. cit.*, s. 62–63, ryc. 38.

⁵⁴ A. B l i u j e n è, *The bog offerings of the Balts: 'I give in order to get back'*, „Archaeologia Baltica”, 14: 2010, s. 136–165.

⁵⁵ *Ancient sacrificial place in the lake in Lubanowo (former Herrn-See) in West Pomerania*, Depozyty ofiarne z polskich bagien i jezior, 3, T. Nowakiewicz red., Warszawa 2016.

⁵⁶ B. K o n t n y, *Powracający temat. Głos w sprawie odkrycia z Żarnowca*, [w:] *Goci i ich sąsiedzi na Pomorzu. Materiały z konferencji „Goci na Pomorzu Środkowym”*, Koszalin 28–29 października 2005, W. Nowakowski red., „Koszalińskie Zeszyty Muzealne”, 2: 2006, s. 143–160.

⁵⁷ L. Jørgensen, B. Storgaard, L.G. Thomsen red., *The spoils of victory. The North in the shadow of the Roman Empire*, Copenhagen 2003.

prac zbiorowych, w których poszczególne rozdziały powinny stanowić odrębne całości. Wynikają stąd także pewne powtórzenia, zwłaszcza we wprowadzeniach do rozdziałów.

Czterotomowa monografia kultowego stanowiska bagiennego Thorsberger Moor jest dziełem monumentalnym, pod różnymi względami bardzo wartościowym. Daje wielostronne spojrzenie na znaleziska z młodszego okresu rzymskiego, szczególnie na kwestie związane z uzbrojeniem oraz organizacją oddziałów wojskowych. Sposób prezentacji poszczególnych zagadnień umożliwia nie tylko studia nad materialnymi pozostałościami sztuki wojennej tamtej epoki na terenach północnego *barbaricum*, a więc i obszaru dzisiejszej Polski, ale również nad bardziej złożonymi sprawami interpretacji społecznych aspektów wojen toczonych w tej części Europy.

Wykazy i katalogi, alfabetyczne listy zbiorcze, listy dla poszczególnych państw zgodnie z obecnym nazewnictwem i przytoczeniem dawnych nazw geograficznych, powoływanie się na najważniejsze publikacje oraz odpowiednie ilustracje, to wszystko stwarza komfort korzystania z omawianej publikacji. Pomaga w tym doskonała oprawa graficzna z nieprzebraną liczbą map oraz kolorowymi ilustracjami wszystkich znalezisk, przeważnie w skali 1:1. Jedynym niewielkim mankamentem jest niemal kompletny brak podziałki liniowej oraz niekiedy przedstawianie zabytków w skalach trudnych do przeliczenia. Czytanie niewątpliwie ułatwiają kilkunasturowe streszczenia w języku niemieckim i angielskim.

Przedstawione wybitne dzieło *Das Thorsberger Moor* pozwala na wyrobienie sobie poglądu na temat asortymentu wyposażenia, którym dysponowali wojownicy, a także na hipotetyczne określenie zasięgów poszczególnych typów przedmiotów, a więc na ich pochodzenie i ewentualne związki pomiędzy plemionami. Wszędzie jednak pada cień Imperium Rzymskiego i to do tego stopnia, że nie jest do końca jasne, w jakiej mierze wpływało ono bezpośrednio na sytuację polityczną wspomnianych plemion. Bardzo cenna jest również warstwa interpretacyjna i próby wyjaśnienia skomplikowanych zjawisk rytuałów składania ofiar w bagnach Skandynawii.

Tadeusz Baranowski